

Należytość pocztowa opłacona gotówką.

Wydanie A B C

POPULARNY DZIENNIK ILUSTROWANY

WYCHODZI WE LWOWIE KAŻDEGO DNIA POWSZEDNIEGO.

PRENUMERATA W KRAJU:

Miesięczna zł. 2.50

Kwartalna zł. 7.-

Roczna zł. 28.-

PRENUMERATA MIES.
ZA GRANICĄ:

Czechosłowacja

i Węgry zł. 2.50

Do wszystkich in-

nych krajów . . zł. 5.-

ADRES: „WIEK NOWY”, LWÓW, SOKOŁA 4.

Telefony: Nacz. Redaktora 235-70, Redakcji

200-16, Kantoru 226-77, Administracji 279-80.

Konto przekazów rozrach.: Nr. 18, Lwów 1.

Konto P. K. O. „S. A. Prasa Nowa” Nr. 500.090.

Cena
15
groszy

Gdańsk przy Polsce, to wolność Europy

**CENTRALNA MAŁOPOLSKA
KASA OSZCZĘDNOŚCI****WE LWOWIE**

(dawniej GALICYJSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI)

Rok założenia 1834.

INSTYTUCJA PRAWA PUBLICZNEGO.

WYDAJE KSIĄŻECZKI OSZCZĘDNOŚCIOWE
IMIENNE I NA OKAZIATELA**z POREKĄ PANSTWA.**PROWADZI RACHUNKI BIEŻĄCE
I CZEKOWE.

FUNDUSZE REZERWOWE: ZŁ. 6.200.000.--

Zamiejscowe wpłaty — P. K. O. 500.198

28285

Dwa zamachy na Mussoliniego.

WARSZAWA. (Telef.). Od dłuższego czasu krążyły we Francji uporczywe pogłoski o zamachach na życie Mussoliniego, dokonanych jeszcze z końcem ub. m. Dotychczas brak było konkretnych podstaw do tych informacji i dlatego nie przywiązywano do nich większej wagi. Ostatni numer „Paris Soir” zamieszcza depeszę swego korespondenta z Nicei, który zdobył potwierdzenie tych sensacyjnych pogłosek.

Pierwsza próba zamachu na życie dyktatora włoskiego dokonana być miała 24-go kwietnia. Sprawca został ujęty i stracono go w zupełnej tajemnicy już w dniu następnym. Drugi zamach odbył się w pierwszych dniach bm. w Rzymie, bezpośrednio przed wyjazdem Mussoliniego do Turynu. Sprawca rozstrzelany został jeszcze tego samego wieczora.

Przed wykonaniem na nim wyroku śmierci zamachowiec złożył miał następującą deklarację: „Wiedziałem, że umrę, lecz chętnie poświęciłem życie, by uwolnić Italię od tyrana, który nas uciska. Jest nas kilkuset i wszyscy złożyliśmy jednakową przysięgę. Wierzę, że wszyscy przyrzeczenia tego dotrzymają”. Mimo zastosowania represyj sprawca zamachu nie wydał nazwisk swoich przyjaciół. Rewelacje „Paris Soir” wywołały ogromne wrażenie w społeczeństwie francuskim.

Hitler osobiście odpowiedzialny za ostatnie wypadki w Gdańsku.

WARSZAWA. (Telef.). Jak już donieśliśmy, w pogrzebie zastrzelonego bojownika Grubnaua w Molborgu, wziął udział w charakterze oficjalnym gauleiter Gdańska, Forster. Jak się okazuje, na dzień przed pogrzebem, Forster bawił w Berlinie i przeprowadził z kanclerzem Hitlerem dłuższą rozmowę.

Rozmowa ta odbyła się w samolocie z Berlina do Augsburga, dokąd udał się kanclerz Hitler. Po tej rozmowie Forster odleciał samolotem do Molborga, by wziąć udział w pogrzebie. Podać należy, że w tymże samolocie wioził Forster wieniec, który następnie w imieniu Hitlera złożył na grobie Grubnaua.

Ze ścisłego kontaktu Forstera z Hitlerem w ostatnich dniach można z całą pewnością wnioskować, że wszelka akcja, prowadzona w tej chwili w Gdańsku, uzgadniana jest z miarodajnymi czynnikami Rzeszy.

W tym stanie rzeczy nie można już

mówić o incydentach o znaczeniu lokalnym. Zresztą potwierdził to sam Forster w mowie pogrzebowej, w której zaznaczył, że wszelka dyspozycja, dotycząca Gdańska i wszelkie rozkazy leżą obecnie w rękach Hitlera.

Charakterystycznym jest to, że niemiecka prasa gdańska, a przede wszystkim oświatowy „Vorposten” po powrocie Forstera z narady z Hitlerem, rozpoczął gwałtowne i agresywne napaści na Polskę.

M. i. dziennik ten w dłuższym artykule odradza Niemcom podróżować przez Polskę, bowiem podróżnicy mogą być w każdej chwili narażeni na utratę życia. Dalej artykuł podaje w wątpliwość zarówno uprawnienia Polski w Gdańsku, jak i kwestionuje moc obowiązującą umowy polsko-gdańskiej z 1923 r. oraz konwencji paryskiej z 1923 r.

„Vorposten” twierdzi dalej, że skoro Polska weszła do przeciwnieckiego frontu okrajania, to narodowo-socjalistyczne państwo gdańskie nie może Polski uważać za lojalnego

partnera nawet przy współpracy w porcie gdańskim.

Podważanie umowy polsko-gdańskiej z 1923 r. jest niebezpieczne i szkodliwe dla samego Gdańska, skoro bowiem odpadłyby umowy, zawarte przez Polskę i Wolne Miasto, to automatycznie podstawą prawną, na jakich oprzeć się musiały stosunki między Gdańskiem i Polską, stałyby się odnośne postanowienia Traktatu Wersalskiego.

Jak wiadomo, postanowienia te zostały zwołane na niekorzyść Polski przez późniejsze umowy. W rezultacie więc Polska mogłaby tylko zyskać w razie podważenia przez stronę gdańską tych umów.

Prowokowanie zamieszek.

WARSZAWA. (Telef.). Były prezydent Senatu gdańskiego Rauschnig zamieścił w piśmie „Spektator” nowy rewelacyjny artykuł pt. „Niebezpieczeństwo w Gdańsku”, w którym twierdzi, że otrzymał poufną wiadomość o planach niemieckich co do Gdańska, podobnych zresztą do tych, jakie jemu samemu przedkładano za czasów jego prezydentury.

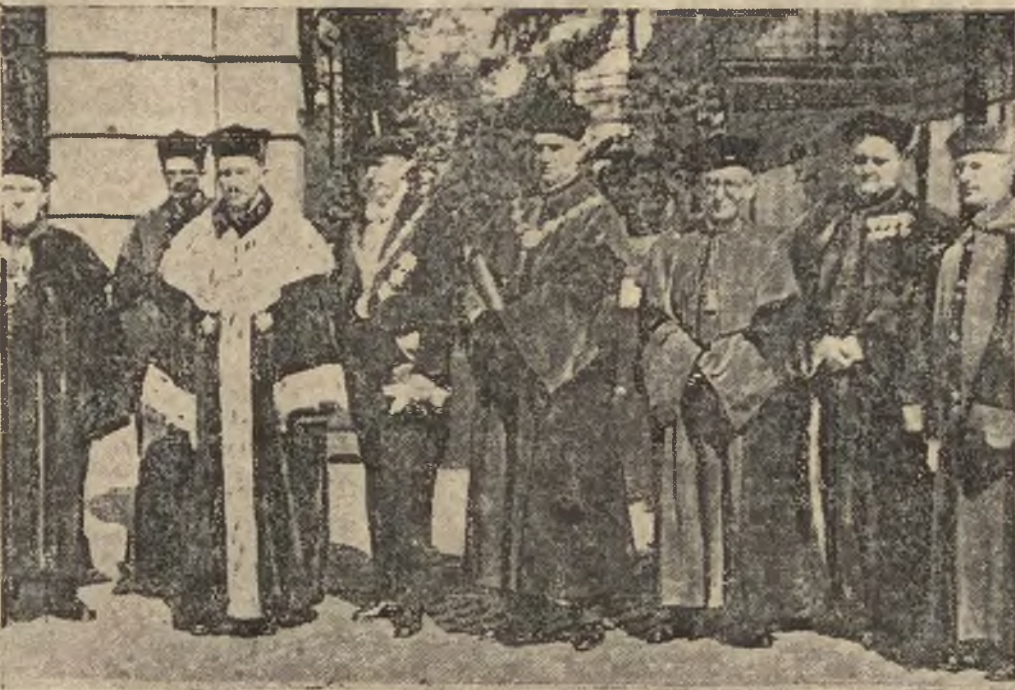
Plany polegają na wywołaniu w Gdańsku zamieszek, któreby zagrażały interesom Polski i zmusiły Polskę do wkroczenia. Hitlerowskie organizacje w Gdańsku miałyby wtedy za zadanie stawienie zbrojnego oporu chociażby tylko przez kilka godzin, co wystarczyłoby Niemcom do wzmieszenia się od pretekstem, że opór Gdańska jest wyrazem woli całej ludności.

Prawdziwy głos Gdańska.

Niemcy mają nadzieję, że przez wprowadzenie w błąd opinii zachodu uda się im doprowadzić do rozłamu tej opinii i tym samym sparaliżowania ewentualnej akcji Anglii i Francji na rzecz Polski. — Rauschnig równocześnie zamieszcza ostrychymy przez siebie apel od najwybitniejszych gdańskich rodzin patrycjuszowskich, których nazwisk jednak ze względu na grożące im niebezpieczeństwo nie wymieniamy.

Patrycjusz gdańscy w imieniu przynależącej większości ludności Gdańska oświadczają, że nie chcą powrotu do Rzeszy Niemieckiej i gotowi są pogodzić żywotne interesy niemieckie i polskie. Prawdziwy głos Gdańska został zduszony. W interesie pokoju światowego leży zwycięstwo prawa w Gdańsku.

Król Bułgarów Borys doktorem honoris causa Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego.



W ramach uroczystego jubileuszu 50-lecia Uniwersytetu św. Klemensa Ochryckiego w Sofii, w której wzięła udział delegacja uczonych polskich, odbyło się uroczyste wręczenie królowi Borysowi dyplomu doktora honoris causa nauk przyrodniczych Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego. Uroczysty akt promocji nastąpił w sali audiencyjnej pałacu królewskiego w Sofii, gdzie zgromadziła się delegacja polska w towarzystwie posła R. P. w Sofii min. Tarnowskiego. Król Borys III w serdecznych słowach podziękował za nadanie mu honorowego doktoratu, przyczem wspominał o węzłach historycznych i kulturalnych, łączących naród bułgarski z Polską. Po uroczystości wręczenia dyplomu, król udekorował uczonych polskich wysokimi orderami bułgarskimi. — Na zdjęciu delegacja uczonych polskich w towarzystwie rektora uniwersytetu w Sofii profesora Staniszeza przed wejściem do pałacu królewskiego w Sofii. W skład delegacji polskiej wchodził: rektor prof. Antoniewicz, dziekan wydz. przyrodniczego U. J. P. prof. Roszkowski, prezes Warszawskiego Tow. Naukowego prof. Sierpiński, prof. Straszewicz, prof. Słoński i prof. Małecki.

**Dziś pełna tabela
wygranych
Loterji Klasowej**

**Numer dzisiejszy zawiera 16 stron druku
oraz 4 str. dod. ilustr.
kosztuje 15 groszy.**

Kłopoty zwycięzcy.

Parada zwycięstwa w Madrycie. — Falangiści i monarchiści. — Przeciwnictwa społeczne. Zagadnienie odbudowy Hiszpanii.

Wielka parada wojskowa w Madrycie stanowi poniekąd uroczyste zakończenie wojny domowej. Wojna domowa w Hiszpanii istotnie się skończyła. Ale czy na długo? Na to pytanie trudno było odpowiedzieć dziś już, gdy namiętności, wywołane przez zmagania wewnętrzne, bynajmniej jeszcze się nie uspokoiły. Następnym uroczystego zakończenia wojny domowej ma być wycofanie kombatantów włoskich z Hiszpanii. Włosi niewątpliwie mieć będą duży wpływ na politykę gen. Franco. Jednak Niemcy, działając mniej efektywnie, potrafiłi zdobyć w Hiszpanii cały szereg placówek gospodarczych i usadowić się w administracji lokalnej, co im daje bardzo poważne szanse na przyszłość. W każdym razie stwierdzić trzeba, że gen. Franco zwyciężył swoich przeciwników, ale został zwyciężony przez swoich sojuszników. Jest to sytuacja bardzo niemiła, która w licznych szeregach jego przeciwników wywołuje silny opór.

BYŁOBY BŁĘDEM TWIERDZIĆ, ŻE GEN. FRANCO OPANOWAŁ SYTUACJĘ. LINIA PODZIAŁU SPOŁECZNEGO I POLITYCZNEGO NIE BIEGNIJE W HISZPANII BYNAJMNIEJ TAK, JAK TO SOBIE WYOBRAZANO, POMIĘDZY T. ZW. CZERWONYMI, KTÓRZY W WOJNIE ULEGLI A POWSTAŃCAMI, KTÓRZY ZWYCIĘŻYLI.

Wśród zwyciężonych t. zw. czerwonych były różne odcienie, byli anarchiści, byli komuniści, byli przywiązani do religii katolickiej Baskowie i byli zradykalizowani katalończycy. Gen. Franco nie jest indywidualnością tak silną i wielką, iżby mógł mu się udać pokonanie silnych prądów separatystycznych, jakie oddawna przenikają Hiszpanję. W ujmowaniu zagadnień wewnętrznych Hiszpanii popełniono bardzo wiele błędów, ponieważ ulegano wpływom propagandy bądź to narodowo - socjalistycznej, bądź to bolszewickiej. I dziś w ocenie sytuacji w Hiszpanii, Hiszpanji gen. Franco, wskazana jest jak najbardziej idąca ostrożność.

Wśród zwolenników gen. Franco odróżnić można dwie grupy dosyć wyraźnie od siebie się odcinające. Jedną grupą to stronnictwo Falangi, które ulega bezwzględnie wpływowi osi a przedewszystkiem wpływowi Niemiec. Przedstawicielem tego stronnictwa jest szwagier gen. Franco Summer. Uważa on, że Hiszpania powinna być państwem, rządzone autorytatywnie i na jego czele powinien stać jako wieczysty prezydent gen. Franco. Grupa Falangi jest doskonale zorganizowana. Korzysta ona niewątpliwie w dziedzinie organizacyjnej z pomocy mocarstw osi, które najprawdopodobniej nie szczędzą wszelkiej pomocy, ażeby wspomóc falangistów wybić się na czoło życia politycznego nowej Hiszpanii. Po przeciwnej stronie stoi grupa, odpowiadająca pod względem politycznym zakorzenionym jednak głębiej, niżby się wydawało w Hiszpanii, tradycjom karlistowskim. Karliści potomkowie tych, którzy w latach 30-tych i 70-tych ub. stulecia prowadzili wojnę domową w Hiszpanii, stanowią nieliczną moce,

ale dosyć wpływową elitę w społeczeństwie hiszpańskim ludzi, odznaczających się wysokim poziomem inteligencji, doświadczenia politycznego i odwagi. Są oni monarchistami a

SPRAWA MONARCHII NIE JEST DZIŚ W HISZPANII POZBAWIONA AKTUALNOŚCI

i stanowi też jeden z ośrodków gwałtownej walki o przyszły ustroj nowego państwa. — Wśród samych monarchistów hiszpańskich istnieją rozgrywki, w każdym razie grupa ta, opierająca się głównie na generalicji, dąży raczej do uniezależnienia Hiszpanii od mocarstw osi i dlatego nie chce, ażeby na czele rządu hiszpańskiego stał gen. Franco, względnie jego szwagier.

Hiszpanję przenikają też dziś bardzo silnie przeciwnictwa społeczne. Gen. Franco, licząc się z sytuacją, posiada na pewne reformy społeczne, ale zachodzi obawa, iż podnosząc dziś znowu głowę prawica hiszpańska zechce je unicestwić i że

ZNOWU OTWORZY SIĘ TA WIELKA PRZEPAŚĆ SPOŁECZNA, JAKA ZWŁASZCZA NA WSI DZIELI W HISZPANII POSIADAJĄCYCH OD PRACUJĄCYCH NA ROLI.

Baskowie przed wojną już stali na stanowisku potrzeby daleko idących reform społecznych i uważali, że stronnictwa prawicy mają na myśli tylko własne korzyści. Dzisiaj po-

woli te przeciwnictwa społeczne znowu zacząć się ujawniać, chociaż główny nacisk w dziedzinie gospodarczej położony będzie nie na sprawy rolnictwa, ale na sprawy przemysłu i odbudowy zrujnowanego kraju. Wprawdzie praca ta czekać musi jeszcze, dopóki nie znajdą się na nią odpowiednie kapitały, ale dziś już staje się jasne, że z jednej strony ujawniają się silne prądy przeciwności do specjalistów cudzoziemskich, a zwłaszcza niemieckich, którzy szukają w Hiszpanii pracy, z drugiej zaś strony sfery robotnicze i pracownicz obawiają się, by okres odbudowy nie stał się okresem jakiegś przewagi skoncentrowanego w ręku rządu kapitału nad pociągającym niemal do obowiązkowych świadczeń światem pracy.

Te obawy wydają się jednak płonne, ponieważ

HISZPANJA NIE MA NA RAZIE PIENIEDZY NA ODBUDOWĘ.

Hiszpania zwróciła się do banków zagranicznych o pożyczkę w wysokości 20 milionów funtów szterlingów. Wysiłki hiszpańskie były skoncentrowane w Amsterdamie. Oczywiście bez zgody i aprobaty Londynu, który jednak ma głos decydujący na rynku pieniężnym, pożyczka taka nie mogłaby dojść do skutku. W związku z tymi staraniami ukazał się na łamach pism francuskich i szwajcarskich szereg notatek i oświadczeń. Wymieniono jako eksperta b. premiera belgijskiego van Zeelanda. W obecnej chwili nie zanosi się na to, aże-

by Francja i Anglia chciały udzielić Hiszpanii jakiegś pożyczki. Możliwe więc byłoby chyba, żeby Hiszpania uzyskała tę pożyczkę w innych krajach, a więc w Szwajcarii, Holandji. Podobnie w Hiszpanii założono bank dla odbudowy. Na razie pomyślano o tym, ażeby kapitał na ten bank brać z konfiskat dóbr i z kar pieniężnych, nakładanych na przeciwników politycznych. Przewidziano na to wprowadzenie powszechnego obowiązku pracy dla odbudowy, przyczem osoby zamożne mogłyby się uwolnić od tego obowiązku przez wpłacanie odpowiednich sum do banku dla odbudowy. Ci więc, którzy zostali pokonani w wojnie domowej, musieliby płacić na konto tych, którzy zwyciężyli i którzyby tymi kapitałami rozporządzali. Ten system jest sflowany Hiszpanom ze strony Niemców i odpowiada najwidoczniej metodom, stosowanym przez Niemców. Niemcy przytem narzucają się Hiszpanom jako odbiorcy ich surowców, ofiarując im za to pomoc techniczną w materiale i w ludziach. W prasie niemieckiej zupełnie wyraźnie pisano, iż chodzi dziś o nacjonalizację gospodarki hiszpańskiej i o nową jej orientację gospodarczą. Ta nowa orientacja miałaby polegać na zupełnym uzależnieniu się gospodarczym Hiszpanii od Niemiec. Sprawa jest niezmiernie trudna, bo przecież ani Anglia, ani Francja, ani też Holandia i Szwajcaria nie mogłyby udzielać Hiszpanii pożyczki po to — by handlowała z Niemcami.

O co Niemcom idzie na prawdę.

O tranzyt, czy o coś więcej?

Żądania Niemiec autostrada i linia kolejowa przez Pomorze, byłyby uzasadnione, z drobnymi tu i ówdzie różnicami, koniecznością sprawnej komunikacji między Prusami Wsch. a Rzeszą, koniecznością „ułatwień” w dzisiejszym stanie rzeczy. Jak dzisiaj wygląda ta kwestia? Czy istotnie stan obecny uzasadnia poszukiwania „ułatwień” aż tego rodzaju.

Tranzyt niemiecki przez Pomorze uregulowany jest umową polsko - niemiecką z 21 marca 1921 r., zawartą w Paryżu. Przewiduje ona cztery formy przewozów: liniami kolej-

wymi, szosami, drogami wodnymi i drogą powietrzną. Ponadto mówi również o komunikacji telegraficznej i telefonicznej.

Dla tranzytu kolejowego, towarów i pasażerów z Rzeszy do Prus i odwrotnie, otrzymali Niemcy 8 linii kolejowych do dyspozycji Specjalnej pikantierji na tle żądań niemieckich nabiera fakt, że Rzesza korzysta obecnie tylko z 5 linii. Dalsze „ułatwienia komunikacyjne” w postaci 3 pozostałych linii kolejowych polskich są w każdej chwili do dyspozycji Niemiec.

Na trasach, użytkowanych przez Niemcy:

1) Lauenburg — Strzebielino — Wejherowo — Gdańsk — Tczew — Marienburg, 2) Chojnice — Tczew — Marienburg, 3) Schneidemühl — Toruń — Deutsch Eylau, 4) Rawicz — Poznań — Toruń — Królewiec przebiegają 24 pary pociągów dziennie, w tym 15 pospiesznych.

Tranzyt osobowy ma dwie formy. Pierwsza, to tak zwany tranzyt uprzywilejowany, przy którym podróżni przejeżdżają przez Pomorze bez jakiegokolwiek kontroli władz polskich, a jedynym ograniczeniem jest zakaz wysiadania na dworcach kolejowych polskich nad czem czuwają wspólnie celnicy polscy i niemieccy. Drugą formą jest tranzyt zwykły za wydaną bez jakiegokolwiek ograniczeń wizą tranzytową polską. Wiza taka kosztuje minimalnie, bo 1.35 fr. Oczywiście, że pasażerowie tranzytowi nie podlegają żadnym formalnościom celnym, nie mają żadnych utrudnień z tego tytułu. To samo dotyczy przewozu towarowego, który korzysta z całkowitej swobody.

Punkt drugi. przewóz drogami kołowymi. Do dyspozycji Niemców oddano, zarówno dla ruchu samochodowego, jak i ciężarowego 5 autostrad asfaltowanych, doskonale utrzymanych, nie ustępujących zupełnie autostradom niemieckim. Znowu żadnych utrudnień, żadnych formalności, za wyjątkiem koniecznej kontroli porządkowej. Samochody opłacają za przejazd minimalną kwotę zużywaną na konserwację dróg, co jest rzeczą zupełnie zrozumiałą. Najsilniej obciążona ruchem tranzytowym jest szosa Starogard — Chojnice, którą przebywa dziennie po kilkaset samochodów, motocykli i samochodów ciężarowych.

W niezmiernie ważnej, a najprostszej do rozwiązania technicznie, komunikacji lotniczej Polska poszła jak najdalej Rzeszy na rękę, zezwalając na przelot niemieckich samolotów komunikacyjnych nad polskim Pomorzem.

Dla uzupełnienia obrazu trzeba dodać, że przez teren Pomorza biegnie szereg linii telegraficznych i telefonicznych między Prusami Wsch. a Rzeszą. O jakiegokolwiek utrudnieniach w tym punkcie nie może być — rzecz prosta — mowy.

Jak dalece posunęła się Polska w kierunku robienia ułatwień Niemcom, niechaj świadczy fakt, że poza postanowieniami układu paryskiego zezwoliła na przewóz wojsk niemieckich, udających się na manewry z Rzeszy do Prus lub z Prus do Rzeszy.

Czy więc — wypada na koniec zapytać — gdy wysuwano ze strony niemieckiej żądanie autostrady eksterytorialnej i linii kolejowej przez Pomorze, chodziło jedynie i naprawdę tylko o „ułatwienia” komunikacyjne?

Kawaleria św. Jerzego galopuje na Bałkanach.

Chociaż milczą jeszcze armaty, wojna już się toczy. Na froncie bałkańskim dotychczas była silna przewaga „osi”. Obecnie zaczyna kontrofensywę Anglia. Nie małą rolę w tej kontrofensywie gra funt szterling czyli, jak go nazywają Anglicy „kawaleria św. Jerzego”.

We wszystkich państwach bałkańskich Niemcy wysunęli się na pierwsze miejsce zarówno jako importer, jak i eksporter. W ten sposób Niemcy uzyskały na Bałkanach monopolne stanowisko handlowe, za którym ukrywała się dążność do nieuchronnej, zdawało się, hegemonii politycznej.

Nadeszły pamiętne wypadki z marca br., a z nimi zupełny przewrót w polityce wielkich mocarstw. Wkrótce też rozpoczęła się ofensywa angielska na Bałkanach w celu zdobycia, a raczej odzyskania niebażanych zaniebawionych stanowisk. Ofensywa ta odbywa się jednocześnie na froncie gospodarczym i politycznym.

Do posunięć gospodarczych należy podróż po Bałkanach doradcy ekonomicznego rządu angielskiego, sir Leith-Ross, a pierwszym sukcesem jest zawarcie traktatu handlowego z Rumunią. Kroki te świadczą o stanowczej woli Londynu powstrzymania dalszej ekspansji niemieckiej w tym kierunku. Na to, by złamać monopol handlu niemieckiego na Bałkanach, trzeba jeszcze dużo czasu. Trzy państwa bałkańskie otrzymały gwarancję angielską: Rumunia, Grecja i Turcja. Dwa państwa nie mają tej gwarancji: Bułgaria, która nie mogła jej dostać i Jugosławia, która jej nie chciała.

Gwarancje angielskie zmieniły układ sił na Bałkanach niemal z dnia na dzień. Zarysowała się na horyzoncie nowa konstelacja: Bukareszt — Angora — Ateny. Przewiduje się coraz bliższą współpracę tych trzech stolic.

Wymienione trzy państwa nie są w równym stopniu związane z frontem mocarstw pokojowych. Najsilniejszy jest udział Turcji od czasu zawarcia paktu o wzajemnej pomocy z

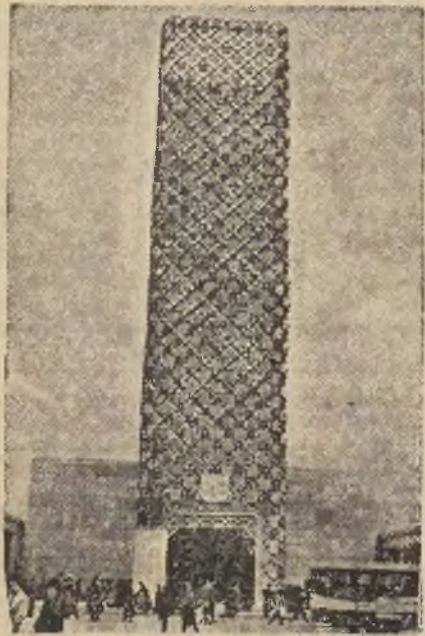
Anglią. Zajmuje też ona najważniejsze stanowisko polityczne z powodu swych stosunków z Rosją i strategiczne, jako posiadaczka cieśnin. Pozostałe państwa zajmują bardziej bierną pozycję.

Jugosławia okrażona jest z trzech stron przez państwa „osi”: Niemcy, Włochy i włoską Albanią, no i Węgry, których polityka nie jest całkowicie jasna. Jest więc najbardziej zagrożonym państwem na Bałkanach. Z tego powodu dobre stosunki z Rzymem i Berlinem wydają się rzadowo bełgradzkiemu ważniejsze od gwarancji brytyjskiej. Nie należy stąd wnosić jednak, jakoby Jugosławia zamierzała przystąpić do „osi”. Ententa bałkańska jest jeszcze zupełnie żywotna, jak świadczą o tym toczące się obecnie narady gospodarcze trzech państw w Bukareszcie i nie została bynajmniej zastąpiona przez nowe trójporozumienie Węgry — Jugosławia — Bułgaria, gorąco zalecane przez Rzym i Berlin. Dowiadujemy się również, że nowy układ angielsko-turecki wywarł w Białogrodzie głębokie i dodatnie wrażenie.

Co do Bułgarii, to jako państwo „rewizjonistyczne” trzymała się ona zawsze na uboczu. Ale im front pokojowy będzie mocniejszy, tym silniej przyciągać będzie do siebie zarówno Jugosławie, jak i Bułgarię. Jako pierwszą jaskółkę nadchodzącej zmiany można traktować dynamicznie szybko zawarty układ handlowy bułgarsko-angielski. Na to samo wskazuje fakt, że p. Leith-Ross nie ominął Sofii w swej podróży.

Plan hegemonii mocarstw „osi” natknęły się na tamę, biegnącą w poprzek półwyspu bałkańskiego, od Korfu przez Dardanele aż do Odessy. Nie ma przeszkód, by tamę tę przedłużyć do Bałtyku, skoro Polska należy do bloku państw stowarzyszonych z Anglią i skoro Polacy, broniąc swej niezawisłości, mogą być pewni sympatii wszystkich narodów bałkańskich, młujących wolność.

Pawilon polski na Wystawie Światowej w N. Jorku.



Rzut oka na fronton pawilonu polskiego na Wystawie Światowej w Nowym Jorku.



Szukasz zdrowia i spokoju znajdziesz je
w **Jastrzębiu-Zdroju**

NAJSILNIEJ RABOCZYNNĄ SOLANKĄ JODOBROMOWĄ
INFORMACJE: BIURO, PARC

Lwów kolebka ruchu strzeleckiego.

Na marginesie Tygodnia Z. S. od 27 maja do 4 czerwca br.

Jeśli Kraków z uzasadnioną dumą może szczycić się mianem kolebki Legionów, to z równie wielką dumą Lwów zasługuje na miano kolebki ruchu strzeleckiego. Miasto kresowe o tradycyjnym gorącym uczuciu patriotycznym pełne porywów i gotowe do ofiarnej i bohater-skiego zrywu — miało atmosferę, w której wychowała się armia przyszłych żołnierzy o wyzwolenie ojczyzny, a pierwszym prezesem ruchu strzeleckiego, zrodzonego w genialnej myśli Marszałka Piłsudskiego, był obecny prezes Syndykatu Dziennikarzy red. Bronisław Laskow-nicki.

Z komórki lwowskiego Strzelca wyszli ludzie o takich nazwiskach jak Popowicz, Tessar-ro, Trojanowski, Litwinowicz, Olszyna, Wilczyński, Sikorski, Kordian-Zamorski, Kukiel Zulauf i tylu, tylu innych, których imiona zgłoskami złotymi wpisano w rejestr zasłużonych.

Dziś z perspektywy lat minionych, lat, kiedy praca strzelca lwowskiego miała przed sobą jedyny cel: odzyskanie niepodległości z bronią w ręku, możemy być dumni z naszego miasta, które złożyło hojną ofiarę mienia i krwi. Role

w przeznaczeniu Strzelca jakże mało się zmieni-ly, mimo upływu ponad ćwierć wiecza.

Przed dzisiejszym Strzelcem stoją ważne i niemiennie trudne zadania: utrzymania zdobytej krwi i ofiar niepodległości, wychowania typu obywatela wolnego i gotowego każdej chwili do walki z wrogiem, a równocześnie do wyjątkowej pracy nad rozbudową wewnętrzną gmachu Rzeczypospolitej, do krzewienia wśród rodaków cnót obywatelskich, zwłaszcza dyscypliny i karości przy równoczesnym tępieniu zastarzałych wad, sobkostwa, warcholstwa i krnąrłości.

Dzisiejszy Związek Strzelecki pochwubić się może, zwłaszcza tu na ziemiach południowo-wschodnich imponującym dorobkiem. Jest on tu na kresach szermierzem i strażnikiem polskiej kultury, jest najlepszą ręką i opiekunem bezpieczeństwa.

Dziś w obliczu tak ważnych historycznych wydarzeń, miejsce każdego z nas jest w organizacji Z. S. Bowiemy im potężniejsze będzie nasze pogotowie bojowe, tym pewniejsze będą gwarancje, że wróg nie pokusi się o naruszenie naszych granic, a gdyby się na to ważył, napotka na opór całego narodu, na opór nie do pokonania.

Niech więc w tygodniu Strzelca od 27 maja do 4 czerwca kadry Z. S. podwoją się i idea strzelecka przemówi do mas, nawołując do trwałej pracy dla ochrony swych najwyższych dóbr, dla zabezpieczenia bytu i szczęśliwej przyszłości Narodu.

Gen. Żeligowski o idei słowiańskiej.

W wileńskim „Słowie” ukazał się obszerny artykuł gen. Żeligowskiego o konieczności współdziałania wszystkich słowiańskich narodów przeciw germańskiej agresji. Artykuł ten kończy sędziwy generał w ten sposób:

Obecny program polityki zagranicznej Polski to nie tylko zachowanie niepodległości nie tylko utrzymanie się na Bałtyku. To zapominana od prawników polityka narodów słowiańskich, które budzą się do nowego życia.

Jest to mus dziejowy. Gdy dziś Germani, deptając i oszukując Słowian, jak to ongiś zrobili z Polską, a obecnie z Czechami, wydają okrzyk bojowy, wołając „My Niemcy panować chcemy nad całym światem!” — to Polska podnosząc sztandar z Białym Orłem, woła do wszystkich Słowian i narodów, które chcą być wolnymi: „Za naszą i waszą wolność!”

Słowiańskie i inne narody podzielone są geograficznie, politycznie, religijnie i kulturalnie. Jednakże w tej wyjątkowej i uroczystej chwili dziejowej muszą zapamiętać, że Polska podnosi sztandar nie w imię imperializmu, dyktatury lub totalizmu, lecz w imię wolności i sprawiedliwości społecznej wszystkich narodów.

Kluczowa rola Kanady w łonie Imperium brytyjskiego.

Z okazji podróży króla Jerzego VI po kontynencie amerykańskim.

(Od naszego korespondenta).

Londyn, w maju.

Angielska para królewska odbywa obecnie długą podróż transkontynentalną po Kanadzie, dominionie pod względem obszaru drugim, a największym kraju na świecie. Kanada jest większą, niż przylegające do niej Stany Zjednoczone A. P., aczkolwiek posiada zaledwie tylko dwunastą część ludności republiki Waszyngtona.

W Imperium brytyjskim rolniczy dominion kanadyjski przedstawia dziś największe możliwości rozwojowe, jako potencjalny teren dalszej imigracji z przeludnionych wysp brytyjskich, a w kołach politycznych brana jest pod uwagę nawet możliwość przeniesienia — w razie działań wojennych — stolicy impe-

rium z nad Tamizy do Kanady! W chwili obecnej dominion kanadyjski jest również ośrodkiem wielkiej produkcji samolotów na potrzeby obronne W. Brytanii i prawdziwym spięchlerzem żywnościowym, zdolnym do zaopatrywania Macierzy w rezerwy żywnościowe na długi okres czasu, a w razie działań wojennych dostawy z Kanady mogłyby nadchodzić w olbrzymiej ilości na statkach pod zdwojoną eskortą do portów W. Brytanii. Dzięki udoskonaleniom broni, jaką posiada obecnie Admiralicia brytyjska do walki z łodziami podwodnymi, niezmiernie zmniejszyło się niebezpieczeństwo odcięcia Macierzy od naturalnego rezerwuaru żywnościowego w Kanadzie a swoboda komunikacji na północnym Atlantyku jest naczelnym hasłem Admiralicji w wypadku, gdyby w razie zbrojnego konfliktu europejskiego uległ przerwie, lub odcięciu transport żywności i surowców z Antypodów po przez basen śródmorski do portów Anglii. Rola zatem dominionu kanadyjskiego jest kluczową zarówno w pokoju, jak i w razie wojny.

Angielską parę królewską na pierwszym etapie tury amerykańskiej gości obecny generał - gubernator Kanady, lord Tweedsmuir, który posiada za sobą prawdziwie romantyczną karierę i jest ulubieńcem Kanadyjczyków. Lord Tweedsmuir jest z pochodzenia Szkotem, synem pastora Buchana. Jako John Buchan pojawił się w świecie dziennikarskim Londynu i zaangażowany został najpierw do pisma na Fleet - Street, następnie zaś zainteresował się nim znany magnat prasowy, z pochodzenia Kanadyjczyk, lord Beaverbrook i przyjął go na współpracownika zorganizowanego w czasie wojny światowej w Londynie Ministerstwa Informacji. Z dziennikarstwa przerzucił się John Buchan na pole działalności literackiej i zdobył rozgłos, jako popularny powieściopisarz w całym anglo - saskim świecie. Zdobył stypendium, a następnie wyróżnienie na wszechnicy oxfordzkiej, a nie zaniedbał literatury, pisząc często swe powieści w wagonie kolejowym w czasie podróży z Oxfordu do Londynu. Z kolei poświęcił się głębszym studiom historycznym i odbywał intensywne podróże imperialne, m. i. do południowej Afryki. Po powrocie nad Tamizę John Buchan zaangażował na dyrektora Instytutu wydawniczego, a z pod pióra jego ukazywały się w dalszym ciągu nie tylko popularne powieści, ale dzieła historyczne. Następnym już etapem niezwykłej kariery Buchana była arena polityczna. Okazał się zdolnym politykiem i utalentowanym administratorem. Podniesiony do godności

para, John Buchan został lordowską mością i obecnie piastuje godność generał - gubernatora Kanady, a w kołach politycznych mówią, iż będzie przyszłym wicekrólem Indyj.

W dużej mierze popularny powieściopisarz Tweedsmuir przyczynił się do zacieśnienia węzłów anglo - amerykańskich i dzięki jego dyplomacji doszła niedawno do skutku wizyta prez. Roosevelta na ziemi kanadyjskiej, jako dominionie brytyjskim, poczem lord Tweedsmuir rewizytował mieszkańca Białego Domu w Waszyngtonie, torując drogę do obecnej podróży angielskiej pary królewskiej do Stanów Zjednoczonych A. P.

Kanada jest dwujęzycznym dominionem, a wiele miast posiada (jak Montreal) przewagę ludności francuskiej. Pokazną również rolę odgrywa żywioł imigracyjny Polski, osiadły na roli. Dorobek wychodźstwa polskiego na ziemi kanadyjskiej jest wielki, zarówno gdy chodzi o pracę na farmach, jak i w ośrodkach przemysłowych. Jeśli chodzi o element anglosaski w Dominionie Kanadyjskim, to górują potomkowie imigrantów szkockich, a przeto i godność generał - gubernatora Kanady powierzyła korona Szkotowi — lordowi Tweedsmuir.

Wizyta angielskiej pary królewskiej w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych jest manifestacją najściślejszej współpracy demokracji amerykańskiej z Wielką Brytanią i wspólnym frontem pokojowym państw w celu powstrzymania dalszych agresyj. W kołach zaś parlamentarnych liczą się z możliwością rozpisania wyborów powszechnych w W. Brytanii w początkach jesieni br.

L. CHARAP.

Muzyka na czarnej liście.

Prezes istniejącej w Trzeciej Rzeszy Izby muzycznej wydał nowe rozporządzenie, na mocy którego zarząd Izby prowadzić będzie „czarną listę” utworów muzycznych, które nie zgadzają się ze światopoglądem narodo-wo-socjalistycznym. Utwory, zakwalifikowane jako wciągnięte na czarną listę, nie mogą być w Niemczech wydawane i sprzedawane. Pod cenzurę Izby podpadają zarówno dzieła muzyczne autorów niemieckich, jak i obcych. Ale, że... eksport, więc do rozporządzenia dodano uwagę, iż zakaz ewentualnie nie rozciąga się na utwory wysyłane zagranicę!

DAJ GROSZ NA T. S. L.

„Defilada zwycięstwa” w Madrycie.



Przemarsz oddziałów marynarki hiszpańskiej przed generałem Franco.

Dwudziestolecie Korpusu Kadetów we Lwowie.

Lwowski Korpus kadetów nr. 1. im. Marszałka Józefa Piłsudskiego obchodzi w niedzielę dn. 28 bm. jubileusz 20-lecia swego istnienia. W ramach tych dwudziestu lat Szkoła przeszła piękny okres rozwoju od bardzo skromnych początków do dzisiejszej swojej formy, w której stanowi jeden z najlepiej zorganizowanych i prowadzonych zakładów wychowawczych w Polsce, wysyłając co roku z swoich murów szereg doskonałych przygotowanych pod względem intelektualnym i fizycznym młodych obywateli Polski.

Przy licznych dolegliwościach kobiecych naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa**, stosowana na czczo, przynosi znakomitą ulgę. 2572

dzonych zakładów wychowawczych w Polsce, wysyłając co roku z swoich murów szereg doskonałych przygotowanych pod względem intelektualnym i fizycznym młodych obywateli Polski.

W związku z uroczystościami 20-lecia ukażala się obszerna „Księga pamiątkowa dwudziestolecia Korpusu kadetów nr. 1. Marszałka Józefa Piłsudskiego (1918—1938)”, bogata pod względem treści, omawiającej wszystkie dziedziny życia i wychowania kadetów i zaopatrzona w dobór ciekawych zdjęć z zakładu. W artykule pt. „Dwadzieścia lat rozwoju Korpusu Kadetów nr. 1. Marszałka J. Piłsudskiego we Lwowie”, prof. dr. Stachoń Bolesław przedstawia ciekawą ewolucję, jaką przeżyła Szkoła od chwili jej powstania.

Początki Szkoły sięgają dni październikowych 1918 roku, gdy rozpadła się w gruzy monarchia habsburska. Pierwsza polska szkoła kadetka powstała w Łobzowie pod nazwą „Szkoły podchorążych”, która dopiero później otrzymała historyczną nazwę Korpusu Kadetów. Ponieważ budynek łobzowski okazał się za szczupły, w marcu 1921 roku przeniesiono Szkołę z Łobzowa do zabudowań dawnej austriackiej Kadeckiej Szkoły piechoty we Lwowie. Zabudowania tej szkoły stanowiły niezłomny bastion polski w czasie Obrony Lwowa w listopadzie 1918 i udekorowane zostały na murze frontowym Krzyżem Obrony Lwowa. Kilku pierwszych wychowanków Korpusu wzięło udział w wybuchu III Powstania na Górnym Śląsku, niektórzy z nich przypieczętowali nawet śmiercią ten udział w krwawych walkach z Niemcami. Boje śląskie stworzyły w dziejach Szkoły nową kartę i rycerską tradycję.

Szkoła przechodziła w ciągu lat przez liczne zmiany i reformy wewnętrzne, dotyczące jej typu, uzgadnianego nieustannie z nowym systemem nauki. Wprowadzono w końcu pełne 5-klasowe gimnazjum typu matematyczno-przyrodniczego, a pod względem pedagogiczno-dydaktycznym Szkoła weszła pod kontrolę cywilnych władz szkolnych, uzyskując pełne uprawnienia państwowych gimnazjów cywilnych. Po reorganizacji, opartej na nowym statucie, dokonano gruntownego remontu i adaptacji gmachu szkolnego a we wrześniu 1932 roku oddano do użytku drugi budynek Szkoły, poczem wyposażono zakład w nowoczesne środki i urządzenia naukowe i pomoce szkolne. Jednocześnie zaś zorganizowano kadecię życie pozaszkolowe.

Dzisiaj Korpus Kadetów posiada doskonałą organizację wewnętrzną i świetne wyposażenie

we wszystkich dziedzinach wychowania. W zakładzie istnieje szereg pracowni naukowych i bibliotek, wspaniała kaplica, aula ze sceną i operatorem filmową. Izba chorych ze szpitalem, wspaniale urządzone sały gimnastyczna, radiostacja krótkofalowa nadawczo-odbiorcza, stadion sportowy z pełnymi przyrządami do gimnastyki, lekkoatletyki (wzorowa bieżnia) i gier sportowych, korty tenisowe i strzelnica. W związku z rozbudową Szkoły zmienili się powoli warunki życia pozaszkolowego i dzisiaj każda kom-

stowo Szkoły i nadał jej swoje imię. Odtąd kadeci lwowscy zamiast dotychczasowej jedynki noszą na naramiennikach inicjały J. P.

Dumą lwowskiego Korpusu Kadetów jest jego sztandar, który kadeci otrzymali w roku 1923. Jest to autentyczna chorągiew powstała z roku 1863, postrzępiona kulami moskiewskimi. Była ona własnością lwowskiego Koła Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania 1863/64. Powstańcy oddali tę chorągiew z swoich słabnących rąk w młode i



Zdjęcie przedstawia z lewej strony kompleks gmachów lwowskiego Korpusu Kadetów nr. 1. Marszałka Józefa Piłsudskiego we Lwowie, z prawej strony defiladę kadetów w czasie uroczystości Święta Kadetów.

pania kadetka posiada własną obszerną świetlicę, wyposażoną w odpowiednie sprzęty i urządzenia. Życie kadecię wzmoczone zostało jednocześnie utworzeniem kół kadeci, powstaniem kilku pism, jak „Orleńca” (urzędowy organ Kół kadeci), wychodzący od r. 1928) i gazetka ściennej „Wiadomości morskie”, różnymi imprezami artystycznymi i wycieczkami.

W latach 1930—1933 Korpus Kadetów przeżywał wznowienie chwile, które uświetliły jego tradycje. Osobnym rozkazem Marszałka Józefa Piłsudskiego dzień 21 maja został ustalony jako święto Korpusu Kadetów we Lwowie. W roku 1933 Marszałek Józef Piłsudski przyjął szefo-

zdrowe dłonie wychowanków Korpusu. Odtąd zawsze najwyższa kompania ma pieczę nad sztandarem i zaszczyt noszenia go w czasie uroczystości. Opuszczając zakład, kompania przekazuje sztandar następnej, a to pożegnanie absolwentów ze sztandarem stanowi jeden z najbardziej podniosłych i wzruszających momentów w życiu Korpusu.

Piękny i nieustanny swój rozwój zawdzięcza lwowski Korpus Kadetów wyteżonej i gorliwej pracy komendantów i kadry oficerskiej i profesorskiej. Kolejnymi komendantami Szkoły od roku 1918 byli mjr. Stanisław Hlavy, ppł. Alfred Jougan, mjr. Tadeusz Machalski, płk.

Zupę z szparagów

przyrządzić można szybko
na rosół z praktycznych

MAGGI^{ego}
kostek bulionowych

Zupa z szparagów

1/4 kg szparagów, 2 MAGGI^{ego} kostki bulionowe, 1 1/2 litra wody, sól, cukier, 2 łyżki maki, 1/4 litra śmietany, 1 żółtko

Szparagi obrać, pokroić w kawałki, dodać do rosółu przyrządzonego z wrzącej wody i MAGGI^{ego} kostek bulionowych i gotować do miękkości. Główniki szparagów pozostawić w całości, resztę przelać i zupę doprawić śmietaną wymieszaną z makią. Po zagotowaniu dodać rozbite żółtko, uważając, żeby się nie zwarzyło. Podaje się z grzankami.

JAN PIETRZYCKI.

Dostojny pomnik emigracji.

(W stulecie Biblioteki Polskiej w Paryżu).

Jak słusznie ktoś powiedział, po rozbiorach Polski nazwa Paryża tak spłótła się z historią naszą i tyle skupiła w sobie wielkich polskich wspomnień, że był czas, gdy Polak po zwiedzeniu ziemi własnej, z Warszawy i Krakowa jechał do stolicy Francji, by tam uzupełnić swe „krajoznamstwo”.

Fale polskiej emigracji, uderzając najsilniej o to miasto, rozsiały po nim ślady przeżyć i wzołów, to też nie dziwi, że gdy staniemy nad Sekwaną, garną się ku nam zewsząd wspomnienia przeszłości — od poszumu legionów przy łuku Etoille, skąd wołają imiona wodzów, aż do cmentarza w Montmorency, na którego furcie godziło się polozym napis: „Amor patriae suprema lex esto!”

W samym środku Paryża, na wyspie św. Ludwika, tuż obok mostu de la Tournelle, wznosi się wysoki szary budynek — „Bibliotèque polonaise”. Dostojny pomnik, postawiony pokolemiom przez wielką emigrację polistopadową, niezakrzepły w formie muzealnej, do dziś żywotny.

Gdy realizując myśl Niemcewicza, zakładano ową bibliotekę i łączono w niej księgozbiory kilku poważnych stowarzyszeń emigracyjnych, nie było zgodnej opinii pośród emigracji, znalazł się — jak zawsze — krytycy i przeciwnicy. Powołano się na ubóstwo emigrantów. Wówczas szaleńcze zdania sprzecznych przechrzył sąd Zygmunta Krasińskiego.

„Nie pojmuje” — pisał do Czartoryskiego — „żeby cokolwiek miano przeciw bibliotece. Zarzut o ubogich żadnym zarzutem. Naród jest wyższym pojęciem, niż najniebezpieczniejszy w nim indywidualizm. Dopóki żyje, jako naród, dopóki się w takich zakładach wyraża, objawia się oczom i duszom patrzących. Są na świecie rzeczy i czyny, wyższe nad wszelki pożytek materialny, do-razny, chwilowy”.

Krasiński, Mickiewicz, Czartoryski, Zamojski, Kalinka, Słowacki, Szopen — oto pierwsi przyjaciele Biblioteki, której zarząd objęła Rada biblioteczna. Dożywołnim prezesem wybrano Adama Czartoryskiego. Pierwszym bibliotekarzem i organizatorem był Karol Sienkiewicz. Kilkakrotnie, przeważnie anonimowo, Krasiński przekazywał bibliotece znaczne zasilki pieniężne. Chodziło o ustalenie praw instytucji wobec władz francuskich. Dzięki staraniom i wpływom Czartoryskiego rząd Francji uznał ją niebawem za zakład użyteczności publicznej.

Gdy po latach ilość założycieli poczęła się zmniejszać, Towarzystwo historyczno-literackie patronujące bibliotece, oddało ją pod zarządek francuskiej Akademii, co zatwierdził rząd francuski w porozumieniu z rządem austriackim, wysuwając, jako cel, umożliwienie pracy naukowej przybywającym na studia Polakom i utworzenie stacji naukowej, pośredniczącej między uczonymi francuskimi a Akademią. Długoletnim delegatem Akademii w Paryżu, pełnym oddania gospodarzem polskiej placówki był — między innymi — Władysław Mickiewicz. Poza delegatem czuwał nad biblioteką w czasach zaborczych komitet miejscowy, złożony z kilku emigrantów, zastrzegając sobie pełną opiekę nad charakterem narodowym instytucji, ściśle według intencji i programów, nakreślonych przez założycieli cennego księgozbioru.

Zbiory te, gromadzące dziś około dziesięciu tysięcy książek, są jedną z najbogatszych polskich bibliotek. Mnóstwo wydawnictw w różnych językach, stanowiących materiał do studiów o Polsce i jej kulturze, czasopisma krajowe i emigracyjne, rękopisy, pamiątki i wspomnienia, ogromne kolekcje rycin, wiele bibliograficznych rzadkości, a przede wszystkim jedyne dokumenty do historii legionów Dąbrow-

skiego, papiery sejmowe z okresu listopadowego powstania i bezcenne materiały do dziejów emigracji.



JULIAN NIEMCEWICZ.

Ofiarowane przez Władysława Mickiewicza muzeum jego ojca stanowi integralną całość z biblioteką, a było o tyle wskazane, że poeta w urzędowaniu i rozwoju jej brał przez tyle lat jak najczynniejszy udział. W podobieństwie, a może i na wzór muzeum Goethego w Weimarze, zgromadzono prawie trzy tysiące dzieł, których treścią są utwory poety, przekłady we wszystkich językach, studia i artykuły o nim, autografy i rękopisy.

Władysław Żebrowski, ppłk. Stanisław Widacki, ppłk. Antoni Łukasiewicz, ppłk. Kazimierz Florek i zastępczo mjr. Stanisław Karp. Obecny komendant Korpusu Kadetów jest od grudnia 1932 ppłk. Stanisław Daniluk. Grono profesorów-wykładowców, po wielu przesunięciach osobowych i zmianach w statucie, składa się obecnie niemal wyłącznie z nauczycieli cywilnych.

Ich zasługą jest, że lwowski Korpus Kadetów rozwija się coraz piękniej i rozbudowuje ku pożytkowi narodu i państwa. Dwadzieścia lat które minęły w codziennym trudzie ich niezłomnych wysiłków, wydały już bogaty plon. Z murów Szkoły wyszły całe zastępy wzorowo wychowanej i wydyscyplinowanej młodzieży. Młodzi wychowankowie w niebieskich mundurach mogą z prawdziwą dumą patrzeć w chwalebny przeszłość swego doskonałego zakładu, a z ufnością i wiarą w swoją przyszłość. Jubileusz dwudziestolecia, jaki święcić będzie jutro uroczystie lwowski Korpus Kadetów, będzie świętem zarówno niezłomnej woli do tworzenia Polski państwa, opartej na kadrach zdrowej fizycznie i moralnie młodzieży, jak zarazem świętem wielkiego poczucia obowiązku, dyscypliny, karnej i sumiennej pracy. Wyniki te są podwójnie wartościowe w obliczu niebezpieczeństwa i powagi chwili, w jakiej się dzisiaj znajduje Rzeczpospolita Polska. (KB.)

Z DNIA.

„Czarne byki... „Zadrugi”

Ciężkie są dzisiaj czasy. I pieniędzy nikt nie ma i wojna w dodatku wiśnie w włosku. Człowiek by się zamartwił na śmierć, gdyby tak nie „Zadruga”. Dla pokrzepienia więc serc naszych Czytelników wprowadzamy ich na chwilę do redakcji „Zadrugi”.

W redakcji „Zadrugi”, neopogańskiego pisma rasistów polskich, znajduje się, jak wiadomo, święty wąż i posąg Światowida. A w głowach zadrugników — wielka idea odrodzenia Polski. Majowy zeszyt „Zadrugi” pozwala nam przeniknąć tę ideę nawskroś. Przynosi on „Hymn do Peruna” i traktat p. t. „Zasadnicze elementy historii”.

W hymnie tym „Zadruga” modli się tak: „Jasny dziadzie! Groźny Bożycu! Obrońco nasz! Słysz Swego ludu śpiew! Perunie, przyjmij ofiary! My rzniemy byki czarne. W ich krwi zanurzym sztandary. W ich krwi zanurzym swe dłonie. Niech ich cioty nie idą na marne!”.

A w traktacie, czyli w słowie, objawionym przez Światowida, zadrugnik Stachniuk — być może kapłan kultu — opowiada o tym, czym jest „historia”. Może opowieść swoją tworzył w transie, uspijony przez „świętego węża”, który dyktował mu słowa boga.

„Historia” więc składa się z dwóch „elementów”: „dziejów” i „bezdziejów”, czyli heroizmu i pustki albo śpiączki. Elementy te następują kolejno po sobie. Nasza epoka będzie epoką „dziejów” pod warunkiem, że uwierzmy w „Zadrugę”, która nas doprowadzi do „Woli potęgi” i do „Absolutu”.

„Zadrugnicy”, jak wiadomo, witają się salutem „Ślawa!”, albo „Ślawa Wam!”. A więc: Ślawa wam „czarne byki” za te trochę humoru w tych kiepskich czasach.

Z chwilą odzyskania przez Polskę niepodległości Biblioteka Polska, rozszerzając zakres działania, przyjęła nową nazwę: Centre d'études polonaises de Paris. Jako ośrodek studiów o Polsce, prowadzi ruchliwy dział wydawniczy, podjęła pracę wykładową, urządza wystawy. Na czoło wydawnictw wysunęły się książki, dotyczące kultury i dziejów Polski, pióra Ludwika Faurya, Ponceta, Backvisa, Senechala. Prelekcje poświęcone polskiej cywilizacji w przebiegu wieków, obecnej kulturze narodu, jego piśmiennictwu, sztuce współczesnej, polityce zagranicznej i armii, co zwłaszcza u obcych słuchaczy daje nie tylko obraz Polski, lecz również żywotności jej dla Europy. Z urządzonych wystaw najaktualniejsze były wystawy Sobieskiego i Kościuszkę. Szczególne zainteresowanie Paryża wzbudziła wystawa Szopena i pani George Sand, pełna nut, listów, pamiątek i ciekawych ilustracji.

W największej sali bibliotecznej, gdzie raz do roku odbywa się uroczyste branie zarządu i przedstawiciele kolonii polskiej, umieszczono portret patrona instytucji, który przed stuleciem rzucił pierwszą myśl i dał inicjatywę założenia Biblioteki. Z ram spogląda szlachetna twarz w koronie długich siwych włosów. To kontrefekt Niemcewicza w kopii Izy Działvińskiej z oryginału artysty francuskiego Grosa. Portret ten jest nie tylko dziełem sztuki, lecz również darem wdzięczności.

Pisze o tym Delestre w studium: „Gros et ses ouvrages”. Oto gdy artysta przebywał we Włoszech, Niemcewicz poznał go z Alfierim, zabiegając usilnie o poparcie dla jego prac. Pobierał nawet u niego lekcje rysunku, aby służyć mu pomocą pieniężną, którejby nie przyjął od protektora. Gros tak bardzo cenil dobrodziejstwo Niemcewicza, że gdy po latach doszedł do sławy, postanowił bezinteresownie kształcić w swej szkole malarskiej uczniów Polaków w odwzajemnieniu usług, jakie oddał mu niegdyś polski poeta.

Rola i zadania kobiet w czasie wojny.

Z kół kierowniczych Przysposobienia Wojskowego Kobiety otrzymaliśmy następujący apel: Najpilniejszym zagadnieniem dzisiejszej doby, interesującym szerokie sfery kobiece, jest przygotowanie siebie, domu i najbliższego otoczenia na wypadek wojny. Zwycięstwo przynosi się na tyłach armii; zależy ono przede wszystkim od spokoju, ładu i dobrej organizacji całokształtu życia w kraju. Pierwszym obowiązkiem kobiet jest przygotowywanie zwycięstwa na terenie najmniejszej komórki społecznej, rodziny, zapewnienie jej warunków, które pozwoliłyby przetrwać w najlepszej formie duchowej i materialnej tak długo, jak tego będzie wymagała potrzeba.

Drugim naszym obowiązkiem jest stać się pożytecznymi na szerszym polu, przez zastąpienie mężczyzn, którego obowiązkiem będzie walka z bronią w ręku na dwu posterunkach: po pierwsze w jego cywilnym warsztacie przez kobiety, mające przygotowanie zawodowe, a więc

P. W. K. organizuje obecnie kursy informacyjne, podające ogólne wiadomości o pracach, związanych z wojskiem, kursy sanitarne, wedle programu Polskiego Czerwonego Krzyża. Rozróżnia się one w najbliższej przyszłości.

Poza tym są w projekcie i rozpoczną się natychmiast po zgłoszeniu się dostatecznej ilości uczestniczek kursa samoobrony osobistej dla najszerszych sfer kobiecych na terenach wszystkich organizacji, które zażądają przeprowadzenia takich kursów. Obejmą one elementa ratownictwa sanitarnego i przeciwgazowego, jak chronić dom, dzieci, jak gospodarować w czasie wojny, trwać będą niedługo, 10 dni do 2 tygodni. Poziom będzie dostosowany do danego środowiska. Zadaniem ich jest powszechne przeszkolenie jak największej liczby kobiet, aby każda dom, każda rodzina była uświadomiona o niebezpieczeństwie i o środkach obrony.

Postulaty właścicieli miejskiej własności nieruchomości.

W Warszawie odbyło się doroczne zebranie Rady Naczelnej Polskiego Związku Zrzeszeń własności nieruchomości miejskiej przy liczonym udziale delegatów z całego kraju. Na wstępie zebrani przyjęli hucznymi oklaskami następującą uchwałę: Wobec zakusów niemieckich na odwieczne polskie ziemie i dostęp Polski do Bałtyku, Rada Naczelna Polskiego Związku Zrzeszeń własności nieruchomości miejskiej stwierdza, że członkowie reprezentowanych przez nią zrzeszeń chrześcijańskiej własności miejskiej gotowi są w każdej chwili stanąć w obronie niepodległości, całości i wielkości Państwa Polskiego, bądź w szeregach armii, bądź w pogotowiu wojennym ludności cywilnej.

Z zagadnień, poruszonych na zjeździe, najobszerniejszą dyskusję wywołała sprawa nakazów remontowych. Podnosili ją wszyscy delegaci, w końcu Rada naczelna powzięła dwie

uchwały: 1) Rada naczelna uważa za konieczne, by zarządzenia władz w przedmiocie remontu budynków i wszelkich inwestycji w nieruchomościach, uwzględniały istotną potrzebę i możliwości techniczne wykonania danych robót, oraz stan finansowy właścicieli domów, zwłaszcza w chwili obecnej, gdy sytuacja polityczna wymaga od miejskiej własności nieruchomości specjalnych świadczeń na cele ogólne - państwowe, co znacznie osłabia jej potencjał gospodarczy. 2) Rada Naczelna wzywa zarząd Związku do kontynuowania zabiegów, dotyczących kredytów na remont domów, a zmierzających do uproszczenia formalności i obniżenia kosztów wstępnych przy uzyskiwaniu pożyczek na ten cel, oraz rozszerzenia akcji kredytowej i obniżenia oprocentowania udzielanych na remonty pożyczek.

Rada Naczelna poruszyła również niezmienne dotkliwą, szczególnie dla właścicieli

nawet **Łdrowa** jest kawa z przyprawą **Karo Franck** W KOSTKACH

w biurze, na roli, w fabryce, w instytucjach ogólnej użyteczności, lub też w pracach na rzecz wojska i jego potrzeb, przez produkowanie wszystkiego, co jest do życia i walki potrzebne. Innym wreszcie polem pracy kobiety jest pomocnicza służba wojskowa, obejmująca wszystkie możliwe działy służby pozafrontowej, a więc obrona przeciwgazowa, łączność, administracja, intendencja, szpitale wojskowe i inne.

Instytucja, która od lat kształci najszerze sfery kobiece w tych wszystkich umiejętnościach jest Organizacją przysposobienia wojskowego kobiet. W uznaniu swych zasług została ona uznana za stowarzyszenie wyższej użyteczności i otrzymała przywilej wyłączności prowadzenia przysposobienia wojskowego kobiet, oraz jednocześnie wszystkich towarzystw kobiecych, któreby pragnęły pracować na tym polu. Wstępują one do P. W. K. jako członkowie współdziałający, podporządkowując się wyłącznie w tym jednym zakresie, zachowując poza tym zupełną swobodę działania. Ma to bardzo wielkie znaczenie w dziedzinie koordynacji i podziału pracy P. W. K. prowadzi cały szereg kursów przeszkoleniowych na terenie własnym, i na żądanie w innych towarzystwach, pomaga w ich organizacji, uczy programów, sprzętu, ułatwia odbycie praktyki.

Lwowskie Koło P. W. K. mieści się na ul. Kurkowej 1. 12, urzęduje od 11—13 i od 17—20. Przyjmuje zgłoszenia indywidualne na członków jak również innych organizacji na członków współdziałających, informuje o wszystkich sprawach, związanych z kształceniem i organizowaniem kobiet, zgłaszających się do pomocniczych służb wojskowych. P. W. K. zwraca również uwagę na sprawę przysposobienia domu rodzinnego. Wielką pomocą jest tu Związek Pań Domu, jeden z pierwszych, który przystąpił do P. W. K. jako członek współdziałający i wziął na siebie przeprowadzenie kursów racjonalnej gospodarki w czasie wojny. Pierwszy odbywa się już, na następne Związek Pań Domu przyjmuje zgłoszenia.

4-ry kobiety i 8-miu mężczyzn oczekuje krzesła elektryczne.

(xy) Głośny proces trucicielski w Ameryce (o którym donosiliśmy w swoim czasie w „Wielku Nowym”) dobiega do końca. Zdaniem prokuratora generalnego Charlesa F. Kelly, cztery kobiety i ośmiu mężczyzn czeka krzesło elektryczne. Wielu z oskarżonych, tworzących „syndykat arsenikowy”, przyznało się do winy i wyrok śmierci, który ich czeka, będzie tylko czystą formalnością. Zbadano już obecnie, dlaczego „syndykat arsenikowy” pracował z taką łatwością. Metoda była wszędzie ta sama. Kupowano polisy ubezpieczeniowe i wysyłano ubezpieczonego na drugi świat. W jaki sposób? Wszystkie amerykańskie polisy ubezpieczeniowe, poniżej 1000 dolarów, uważane są przez ameryk. towarzystwa ubezpieczeń za mniej ważne. Polisy te podpisywane są bez żadnych badań lekarskich, a kwota wypłacana jest bez trudności i bez specjalnego śledztwa. Większość amerykańskich towarzystw ubezpieczeniowych nie posiada żadnego centralnego biura i nie może sprawdzić, czy ubezpieczony (względnie zmarły ubezpieczony) nie posiadał kilku polis ubezpieczeniowych. Stwierdzono więc, że zamordowani posiadali po kilkanaście polis ubezpieczeniowych w różnych towarzystwach ubezpieczeń. Każda z tych polis nie przekraczała kwoty 800 dolarów.

Oficer zabity pod namiotem przez zbuntowanych Tuaregów.

(xy) Przed sądem przysięgłych w Algierze rozpoczął się proces pewnego Tuarega, obywatela francuskiego, El Bedoui ben Moussa, który zabił porucznika armii włoskiej Biando. Historia ta rozegrała się 27 grudnia 1937. Oddział, złożony z Tuaregów i Trypolitańczyków, będący na służbie armii włoskiej i dowodzony przez po-

wołał przytem: „To jest wojna święta. Ci, którzy pójdą za nami, będą ocaleni, inni zginą”. Trypolitańczycy opuścili Tuaregów i zawładnęli włoski posterunek. Władze włoskie aresztowały kilku dezertów i ich spółników. Włoski sąd wydał 5 wyroków śmierci. Jednocześnie władze francuskie aresztowały kilku Tuaregów,

Matuje i konserwuje cerę **PUDER ABARID**

ručníka Biando, obozował tego wieczora w obozowisku Nalout. Wśród nich znajdowali się dwaj Tuaregowie, którzy służyli w Ghadames, lecz pochodzili z Sahary. Wieczorem huknęły strzały: Tuaregowie zastrzelili swego porucznika, spoczywającego w namiocie, strzelając przez płótno. Jeden z nich, El Bedoui ben Moussa, za-

wśród nich El Bedoui ben Moussa i jego spółnik, Moulai ben Obka. Obaj byli sądzeni 24 grudnia 1938 w Konstantynie. Moulai ben Obka został uwolniony, El Bedoui ben Moussa skazany na śmierć. Ten ostatni wniósł rekurs od wyroku i sąd odesłał jego sprawę do sądu przysięgłych w Algierze

SUKNIE, KOMPLETY, PALTA oryginalne modele — poleca „VOGUE” przedf. **Beia STAUBER** Lwów, pl. Mariacki 6-7

Do Częstochowy, Krakowa i Wieliczki...



Dzięki zabiegom dyrektorki Szkoły im. Marii Magdaleny, p. Romany Weidnerówny, doszła w tym roku do skutku wycieczka młodzieży tego Zakładu do Częstochowy, Krakowa i Wieliczki. Wycieczka ta ze względu na jej walory wychowawcze i stronę techniczną, stała na najwyższym poziomie. Każda godzina pieciodniowej wycieczki była odpowiednio wykorzystana, zgodnie z programem. Serdeczny i podniosły nastrój panował wśród dziewczynek tak w Częstochowie jak w Wieliczce i w Krakowie, oraz na Sowińcu czy na Skalce. Entuzjazmu, jaki wykrzesać po-

trafiły z wrażliwych duszyczek dziewczęcych kierowniczkę wycieczki, panie prof. Janina Heppy i Maria Ozimkówna, nie da się opisać. Niezwykła gościnność częstochowskich S. S. Magdałenek, oraz Zarządu miejskiego Domu Wycieczkowego w Krakowie, była epizodem niezwykle miłym. Na szczególne uznanie zasługuje staropolska gościnność dowódcy pułku, pułkownika Eugeniusza Luśniaka, który wydał obiad dla przyszłych obywateli i „te miłe lwowskie Pędraki” orkiestrą powitał i pożegnał, służąc im dwukrotnie autem.

K. R.

domów o małych mieszkaniach na peryferiach miast, sprawę bezpłatnego dostarczania mieszkań dla bezrobotnych. W uchwalonej rezolucji Rada Naczelna wzywa zarząd Związku do ponownego podjęcia starań, by został opracowany i uchwalony projekt ustawy o obowiązku opłacania przez związki samorządowe komornego za bezrobotnych, korzystających z moratorium mieszkaniowego.

Na wniosek delegatów krakowskich, Rada naczelna powzięła również uchwałę w sprawie podatku lokalowego. W uchwale tej wypowiada się ona za całkowitym zniesieniem podatku od lokali, który stanowi czynnik, wydatnie podrażający czynsze najmu.

Po zamknięciu zjazdu odbyło się konstytuujące posiedzenie nowego zarządu Związku na którym wybrano prezydium z prof. Antonim Ponikowskim, jako przewodniczącym.

Romantyczne perwanie córki profesora.

(xy) Młody Amerykanin, 19-letni Samuel Mercer i córka profesora uniwersytetu w Oksfordzie, 20-letnia Lucy Joad, poznali się na wykładach uniwersyteckich i pokochali się. Teraz chcą się oboje pobrać i nie mogą. Przed kilkoma dniami Mercer porwał miss Lucy z domu rodziców. Mieli zamiar pobrać się w kuzni Gretna Green w Anglii. Ale formalności, jakie wprowadzono w romantycznej wiosce, są obecnie takie, że musieli zrezygnować z zamiaru.

Wobec tego Mercer porwał miss Lucy poraz drugi i pojechali oboje do Paryża, ażeby tam pobrać się wbrew woli rodziców. Niewiadomo, dlaczego rodzice nie chcą, ażeby miss Lucy została panią Mercer. Zawiadomili dyrekcję kolejową, a co najważniejsze, również banki. W chwili odjazdu z Anglii, Mercer miał przy sobie 3.000 franków. Ale miał w jednym z wielkich banków angielskich poważne konto. Ów bank otrzymał od rodziców jego następujące zawiadomienie: „Syn jest małoletni. Odmówić przyjęcia czeku”.

Z kłopotów wybawiła go chwilowo pewna agencja literacka, która zaproponowała mu honorarium za odpowiedź na następujące trzy pytania: 1) Dlaczego chce poślubić miss Lucy? 2) Dlaczego miss Lucy chce wyjść za niego za mąż? 3) Co skłania ich do przypuszczenia, że będą tworzyć szczęśliwą parę małżeńską? Mercer zgodził się po dłuższym wahaniu na propozycję.

Mercer Samuel i miss Lucy bawią obecnie w Paryżu i czekają na przepisowy upływ terminu 15 dni, po którym zgłoszą się do mera, ażeby połączyć ich węzłem małżeńskim.

Konkurs na opis wsi przodującej.

Państwowy Instytut Kultury Wsi ogłosił konkurs na opis wsi przodującej. Konkurs pozwoli zapoznać się z walorami dzisiejszej zorganizowanej wsi polskiej, przy czym specjalny nacisk położony zostanie na przedstawienie dorobku dotychczasowego wsi w różnych dziedzinach. Najlepszym opisom przyznanych zostanie 35 nagród pieniężnych. Termin zamknięcia konkursu upływa 1 stycznia 1940 r. Adres Instytutu: Warszawa, Senatorska 29.

„Gdańsk jako dostęp Polski do morza, to szansa wolności dla Europy”.

LONDYN. (PAT.) Znakomity publicysta angielski Wickham Steed ogłosił we wczorajszym numerze znanego lewicowego tygodnika politycznego „New Statesman and Nation” artykuł, zatytułowany „Gdańsk”, w którym snując historyczne impresje na temat praw Polski do Gdańska, oraz wspominając o licznych pamiątkach kultury i historii w Gdańsku, świadczy o dawnych związkach Gdańska z Polską, stwierdza, że gdy w 1926 r. bawił ostatnio w Gdańsku, dla Niemców gdańskich nie istniała żadna wątpliwość co do tego, że dobrobyt W. Miasta zależy jest całkowicie od handlu z Polską. W zakończeniu Steed podkreśla, że Gdańsk, jako dostęp Polski do morza, oznacza nie mniej, jak szansę wolności dla Europy, włączając w to również szansę Wielkiej Brytanii.

PARYŻ. (PAT.) „Le Temps” poświęca artykuł wstępując zagadnieniu gdańskiemu. Mówiąc następnie o ostatnich incydentach w Gdańsku, „Temps” podkreśla, że chodzi tu o zwyczajowe metody propagandy niemieckiej, starającej się wytworzyć świadomość stan zagrożenia, który czynnik niemieckie pragnęłyby wykorzystać dla swych celów.

Polska, która nigdy nie kwestionowała ani nie zapoznawała interesów Wolnego Miasta, nie dążydo niczego innego, ja tylko do utrzymania praw, które mają dla niej znaczenie żywotne, ponieważ Gdańsk stanowi jej dostęp naturalny do morza.

STAMBUŁ. Prasa turecka zajmuje w dalszym ciągu stanowisko przychylnie dla Polski. Znany publicysta turecki i deputowany Hussein Dżahid Jaleczyn pisze w „Yeni Sabah”, że „ani Gdańsk ani „korytarz” nie stanowią dla narodu niemieckiego kwestii żywotnej, natomiast dla Polski zagadnienie Gdańska posiada wielkie znaczenie”.

„Polska zdecydowana nie dopuścić do prześladowania rodaków w Niemczech”.

PARYŻ. (PAT.) Prasa paryska zaczyna okazywać coraz większe znaczenie dla spisu ludności w Niemczech i metod, zastosowanych przez władze niemieckie przy tym spisie. Dziennik „Epoque” zamieszcza obszerny artykuł swego redaktora dyplomatycznego p. Donnadien, który pod tytułem „Jak zanikają mniejszości w Niemczech”, pisze, że

Rzesza zarządziła spis ludności w tym celu, aby dostarczyć przede wszyst-

kim argumentów, mających służyć do odparcia zarzutów, że Niemcy wchłonęły znaczną ilość ludności obco narodowych.

Przytoczywszy dane statystyczne, dotyczące liczby Polaków w Rzeszy, którą Niemcy stale zmniejszali w swych statystykach, autor oświadcza, że Polska zdecydowana jest nie dopuścić, żeby jej rodacy byli prześladowani.

Polska i Niemcy podpisały 5 listopada 1937 r. deklarację o wzajemnym trak-

towaniu swych mniejszości narodowych. Konwencja ta stała się przez Niemcy gwałcona. Polacy w Niemczech mieli prawa niesłychanie ograniczone.

W podobnym tonie zamieszcza artykuł dziennik katolicki „Aube”, który kończy swój artykuł przekonaniem, że statystyka niemiecka z łatwością uzyska wynik, jaki zakreśliła, a mianowicie zredukowanie ilości Polaków w Niemczech do niewielkiej cyfry.

SZOFERA MECHANIKA

doświadczonego kierowcę, z kilkuletnią praktyką w warsztatach samochodowych, z pierwszorzędnymi świadectwami, kawalera, religii rzym. kat., zaangażują Zakłady przemysłowe na prowincji. Zgłoszenia do Administracji Wieku pod: „ZAKŁADY P”.

3231

Anglia nie uzna zaboru Czech i nie odda Niemcom złota czeskiego.

LONDYN. (PAT.) Izba Gmin, która rozpoczyna ferie świąteczne i wznowi swoje obrady 6 czerwca, odbyła przed rozejściem się debatę na temat stosunku Wielkiej Brytanii do ziem, które dawniej tworzyły republikę czesko-słowacką.

Dyskusja spowodowana była sprawą depozytu przeszło 5 milionów funtów, który złożony był w Banku Angielskim, a który gubernator banku Montagu Norman zgodził się przekazać z powrotem do Banku Czeskiego w Pradze, oddając sunę tę w rzeczywistości do dyspozycji rządu niemieckiego.

Fakt ten wywołał, zwłaszcza wśród posłów opozycji, silne zastrzeżenia, albowiem z

tej racji podejrzewano rząd, że nosi się z zamiarem uznania obecnego stanu rzeczy na obszarach dawniej Czechosłowacji. Kanclerz skarbu Simon, odpowiadając opozycji, podkreślił, że rząd brytyjski bynajmniej nie zmienił swego zasadniczego stosunku do kwestii zagarnięcia Czechosłowacji przez Rzeszę Niemiecką.

Rząd brytyjski nie uznał aneksji Czechosłowacji i nie ma zamiaru jej uznać i dlatego depozyty, które znajdują się w Londynie, jako należące się dawnemu rządowi czzechosłowackiemu, zostały przez skarb brytyjski zablokowane i z sum tych żadne wypłaty, któreby się mogły dostać do rządu niemieckiego, nie będą czynione.

Co się jednak tyczy depozytu przeszło 5 milionów funtów, to złożony on był w Banku Angielskim przez Bank Wypłat Międzynarodowych w Bazylei i był do dyspozycji tego banku. Rząd brytyjski nie ma żadnej sankcji, aby mógł udaremnić zwrot tego depozytu ze strony Banku Angielskiego Bankowi Wypłat Międzynarodowych w Bazylei, który występował w tej sprawie z ramienia Banku Czeskiego, będącego właścicielem tego depozytu.

Co się tyczy reprezentacji konsularnej w Pradze, to obecnie, po wycofaniu przedstawicielstwa dyplomatycznego, do czego rząd brytyjski zmuszony został przez odmówienie dalszego immunitetu dyplomatycznego, obrona interesów brytyjskich w Czechach i na Morawach przekazana została brytyjskiemu vicekonsulowi w Pradze.

Rząd Rzeszy oznajmił obecnie, że przedstawiciele konsularni przestaną być uznawani po 20 czerwca, o ile przed tym terminem nie poproszą exequatur u nowych władz. Rząd brytyjski uważa, że konsudowie są niezbędni, bądź to dla usług, okazywanych obywatelom brytyjskim, bądź też dla ułatwień i pomocy, jakiej mogą udzielać uchodźcom i tym, którzy jej potrzebują.

Ustanowienie służby konsularnej nie jest bynajmniej aktem grzeczności wobec tego, kto exequatur udziela. Nie jest to sprawa, wymagająca bezzwłocznej decyzji i rząd zastrzega sobie prawo powrotu do niej, gdy Izba wznowi swoje obrady. Żadne uznanie de jure nie jest rozważane.

Wybory rumuńskie.

BUKARESZT. (PAT.) Okres przygotowawczy do wyborów parlamentarnych, które odbędą się 1 i 2 czerwca po raz pierwszy na podstawie nowej ordynacji wyborczej, w odróżnieniu od dawnych wyborów, przebiega w zupełnym spokoju bez demagogicznej propagandy. Nowa ordynacja zabrania prowadzenia politycznej kampanii prasowej, jako też urządzania wieców wyborczych. Jedynym dozwolonym środkiem propagandy jest afisz o niewielkich rozmiarach z fotografią kandydata, zawierający odeszwę, której treść może wynosić najwyżej 100 słów. Niedozwolone jest atakowanie kontrkandydatów. Treść afisza powinna raczej zawierać pozytywny program pracy w ujęciu kandydata. Nowa ordynacja wyborcza przewiduje, iż prawo wyboru mają obywatele obojga płci, którzy ukończyli 30 rok życia, są piśmienni oraz posiadają określony zawód, czyli, że należą do jednej z istniejących organizacji zawodowych. Liczba wyborców obliczona jest na około 2 miliony.

Postulaty niższych funkcjonariuszów pracujących w szkolnictwie.

WARSZAWA. (PAT.) W piątek 26 maja 1939 r. minister oświaty Świętosławski przyjął na specjalnej audyencji delegację Związku Niższych Funkcjonariuszów Państwowych w osobach: prezesa Zarządu głównego Galeskiego, prezesa okręgu warszawskiego związku Wardyńskiego oraz delegatów ze Lwowa Goldfelda i Grzaski, z Poznania i z Krakowa Nowalanego i Nisińskiej. Delegacja przedłożyła ministrowi memoriały, zawierające najważniejsze postulaty, dotyczące niższych funkcjonariuszów, szkolnictwa średniego oraz Uniwersytetu J. P. w Warszawie, Jagiellońskiego w Krakowie, Jana Kazimierza we Lwowie i Politechniki lwowskiej.

Demonstracje „kwiatowe” w Czechach.

PRAGA. (PAT.) Dzień 26 maja, rocznica śmierci wielkiego historyka czeskiego Palackiego oraz druga rocznica zgonu wielkiego patrioty czeskiego, przewodcy dawnej czeskiej partii narodowej, Karola Kramarza, stał się dniem wielkich manifestacji narodowych całego społeczeństwa czeskiego. Przed pomnikiem Palackiego oraz przy grobie Kramarza gromadziły się przez cały dzień tłumy ludzi, składając słozy wienieców i wiązanek kwiatów. Liczne związki narodowe uczciły pamięć wielkich czeskich mężów wysłaniem na ich groby specjalnych delegacji.

Generałowie hiszpańscy jadą do berlińskiej Mekki.

BERLIN. (PAT.) Równocześnie z powracającym z Hiszpanii do Niemiec legionem niemieckim przybędą z wizytą wybitni generałowie hiszpańscy: Yage, Solchaga, Garcia, Valino, Camillo Alonso, Martinez Campos.

KAMIEŃ ŻÓŁCIOWE

POWSTAJĄ WSKUTEK ZŁEGO FUNKCJONOWANIA WĄTROBY.

Wątroba jest filtrem dla krwi. Zanieczyszczone krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, podenerwowanie, bezsenność, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, młodości, język obłożony. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalną, zgodną z naturą kuracją jest nor-

mowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, otyłości, artretyzmie, mają zastosowanie zioła lecznicze „CHOLEKINAZA” H. NIEMOJEWSKIEGO. Broszury bezpłatnie wysyła laboratorium fizjologiczno - chemiczne „Cholekinaza” H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i składy apteczne.

2847

Nowe ustawy o stanie wojennym i o karach za ucieczkę do nieprzyjaciela.

WARSZAWA. (PAT.) W piątek odbyło się pod przewodnictwem premiera Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów. Przyjęła ona m. in. projekt ustawy o stanie wojennym, która zastąpi rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 1928 r. w tej samej sprawie. Projekt powyższy ma na celu wprowadzenie nowych przepisów o stanie wojennym, wobec zmienionego stanu prawnego przez Konstytucję kwietniową.

Następnie Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o szczególnej odpowiedzialności karnej w przypadkach zbiegostwa do nieprzyjaciela lub poza granice państwa. Projekt powyższy ustala, iż w razie skazania za pewne przestęp-

stwa, wymienione w kodeksie karnym wojskowym, jeżeli sprawca zbiegł do nieprzyjaciela lub poza granice państwa. Sad może orzec obok kar, przewidzianych za dane przestępstwa, szczególne kary dodatkowe: przepadek majątku oraz utratę zdolności do dziedziczenia i otrzymania darowizn.

Z kolei Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o rozciągnięciu na ziemię odzyskane, włączone do województwa śląskiego, ustawy o opłatach od zabaw publicznych, rozrywek i widowisk na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża. Ponadto Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie przeniesienia siedziby powiatu ilżckiego z Wierzbnika do Ilży.

Znów próba ugody palestyńskiej?

Żydzi i Arabowie przy okrągłym stole w Genewie.

JEROZOLIMA. (PAT.) Prasa palestyńska donosi, że w przyszłym tygodniu odbędzie się posiedzenie genewskiej komisji mandatowej, w którym weźmie udział przewodniczący Agencji żydowskiej Weizman, oraz siostrzeniec wielkiego muftiego Dżemal Hussein.

Kongres prawniczy polsko-francuski.

WARSZAWA (PAT.). Minister sprawiedliwości Grabowski podejmował członków Kongresu prawniczego polsko-francuskiego śniadaniem w ministerstwie sprawiedliwości i przy tej sposobności wygłosił przemówienie, w którym powiedział, że obecny zjazd jest wynikiem inicjatywy, zrealizowanej w Paryżu w czasie Wystawy powszechnej w lipcu 1937 r., która zapoczątkowała wspólną francusko-polską organizację przedstawicieli myśli prawniczej obu krajów w celu stałej wymiany myśli i poglądów. Przybyła do Warszawy delegacja francuska reprezentuje główne działy myśli prawniczej i przyjechała do nas z pozdrowieniem Francji intelektualnej. Następnie min. Grabowski podkreślił znaczenie sojuszu, łączącego Francję i Polskę, który jest dziełem Marszałka Piłsudskiego i czerpie swe siły ze wspólności interesów obu narodów.

W odpowiedzi pierwszy prezes sądu kasacyjnego francuskiego p. Charles Fremicourt wygłosił gorące przemówienie, podnosząc żywotność sojuszu polsko-francuskiego, poczem wznosił toast na cześć Pana Prezydenta Rzpltej.

Uroczystego otwarcia kongresu dokonał prof. Longchamps de Berier w obecności marszałka Sejmu Makowskiego, min. sprawiedliwości Grabowskiego, ambasadora Noel'a, prezesa N. T. A. Helczyńskiego, prezesów Sądu Najwyższego, oraz wielu innych wybitnych przedstawicieli świata prawniczego. Przewodnictwo honorowe objął marszałek Makowski, który wygłosił przemówienie powitalne; odpowiedział na nie Charles Fremicourt, pierwszy prezes Sądu kasacyjnego Francji. Zebrani uchwalili rezolucję z wyrazami hołdu do rządu Rzpltej i wysłanie analogicznej depeszy do rządu Republiki francuskiej. Właściwe prace kongresu rozpoczęły się interesującymi referatami, z których jeden wygłosił prof. Osuchowski ze Lwowa.

Odczyty uczonych polskich w Budapeszcie.

BUDAPESZT. (PAT.). W odpowiedzi na wizytę węgierskich profesorów lekarzy ub. roku w Polsce, przybyli tu na zaproszenie narodowego Stow. Lekarzy Węgierskich profesorowie uniw. Edward Loth, Jan Czekanowski i doc. Jan Mydlarski. Uczni polscy wygłosili odczyty na nast. tematy: Prof. Czekanowski: „Struktura antropologiczna Europy w świetle badań szkoły polskiej”, prof. Loth: „Postępy nauki o człowieku w XX. wieku”, doc. Mydlarski: „Wojskowe zdjęcie antropologiczne Polski i wnioski dla wychowania fizycznego”.

Na zaproszenie Węg. Stow. Współpracy Intelektualnej prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Zdzisław Jachimecki wygłosił odczyt pt. „Współczesna muzyka polska”. Odczyt zgromadził najwybitniejszych przedstawicieli węgierskiego świata muzycznego i bardzo liczną publiczność.

Po śmierci prof. A. Brücknera.

BERLIN. (PAT.). Ambasador R. P. oraz przedstawiciel konsula generalnego złożyli kondolencje rodzinie śp. prof. Aleksandra Brücknera. — Data pogrzebu nie została jeszcze ustalona.

Eksplzja petardy na Politechnice.

Ucieczka bombiarza, dzięki pomocy pewnej kobiety.

Wezoraj około godz. 1 w południe do gmachu filii Politechniki przy ul. Leona Sapiehy 55, w którym pomimo proklamowanego 2-dniowego strajku odbywały się wykłady i ćwiczenia, a m. in. odbywał się wykład prof. Bartla, jakiś nieznany na razie osobnik przez okno od podwórza rzucił do wnętrza gmachu petardę, która eksplodowała w klatce schodowej. Oczywiście rzecz, że detonacja wywołała krótko trwałą panikę i przerwę w pracy, ale bezpośrednio po eksplozji, patrolujący w pobliżu gmachu posterunkowy oraz woźni rzucili się w pośpiechu za bombiarzem, który uciekł w kierunku ul. Listopada.

Pośpiech byłby awanturniczym schwytaniem bombiarza, gdyby nie karygodna interwencja pewnej kobiety, która bezpośrednio przed uciekiem uciekającego zabiegła

JEROZOLIMA. (PAT.) W ciągu dnia wczorajszego wydarzył się na terenie Palestyny cały szereg wypadków, bójek i starć pomiędzy ludnością arabską i żydowską. W wyniku tych incydentów zginęły 4 osoby, z czego 2 Arabów i 2 Żydów, Rany odniosło 10 osób.

WARSZAWA. (tel.) Agencja Asi donosi: „W związku z ostatnimi demonstracjami Żydów w Palestynie radiostacja berlińska ogłosiła komunikat, w którym z sympatią podkreśliła bojową postawę „Izraelitów z Tel Awiw”.

„Kiedy Żydzi występują przeciw Anglii, wrogowie Niemiec nr. 1, zdobywają tym samym sympatię narodowych socjalistów”.

Sądy żydowskie w Ameryce.

NOWY JORK. (PAT.) Otworzony tu został pierwszy trybunał żydowski, przed którym sądzone będą spory Żydów przez ich własnych rabinów. Prasa anglo-amerykańska poświęca całe szpalty opisowi ustawodawstwu hebrajskiemu. Wyroki wydawane będą na podstawie prawodawstwa mojżeszowego oraz Talmudu.

MONTEVIDEO. (PAT.) Z inicjatywy kolonii żydowskiej — pod egidą tutejszego Banco Izraelita del Uruguay S. A. powstał komitet bojkotowy towarów pochodzenia niemieckiego. Dla realizacji jego celów powstała firma pod nazwą „Ultramar”, finansowana przez wyżej wspomniany bank.

Na zachodzie już po powodzi.

Zacięta walka z Wisłą pod Sandomierzem.

RYBNIK. (PAT.) Niebezpieczeństwo powodzi w pow. rybnickim minęło. Wody na wszystkich rzekach powoli opadają. Rzeka Nacyna w powiecie rybnickim powróciła do swego normalnego koryta. Należy liczyć się z tym, że w razie dalszych deszczów poziom wód znowu się podniesie.

KRAKÓW. (PAT.) W górnym swym biegu Wisła w dalszym ciągu opada. Po goda w ciągu dnia utrzymywała się pochmurna z przejaśnieniami. W godzinach wieczornych zaczął padać deszcz.

Na Skawie wody opadają, podobnie jak na Sole i Dunajcu. Poziom wód Wiśloki obniża się w dalszym ciągu. — Kulminacja w dolnym odcinku Wiśloki nastąpiła w piątek w godzinach rannych, osiągając w Gawluszowicach tj. tuż przy ujściu, stan 5.45 m., czyli 4.23 ponad normalny i 2.33 ponad alarmowy.

Na środkowej Wiśle wody opadają na odcinku aż do ujścia Wisły, dalej zaś wolno zbierają, osiągając stany kulminacyjne. Stan wody w Sandomierzu wynosił w piątek o godz. 16.47 m., tj. 5.10 ponad stan normalny i 2.77 nad alarmowy. Kulminacja przejdzie w sobotę w godzinach przedpołudniowych, osiągając ostatecznie około 5.50 nadal stan normalny, a około 3 m. ponad stan alarmowy.

WARSZAWA. (Telef.) Sytuacja na Wiśle pod Sandomierzem uległa w piątek pogorszeniu.

W godzinach popołudniowych woda znowu przybierała 8 cm. na godzinę. W kilku miejscowościach woda uszkodziła nowo usypane wały ochronne.

mu drogę i postawiła na chodniku przy parkanie stólek. Bombiarz skoczył na stólek i przesadził parkan, poczem znikł w ogrodzie. Pośpiech w tym miejscu został zahamowany. Policja zajęła się na razie ową kobietą, która odpowiadać będzie za pomoc udzieloną osobie, ściganej przez władze policyjne.

Na miejscu zamachu bombowego przybyli przedstawiciele władz ze starostą gr. dr. Klimowickim i wiceprek. Łaskiewiczem na czele. Należy podnieść, że proklamowany 2-dniowy strajk się nie udał, gdyż wczoraj wykłady na Politechnice odbywały się normalnie, aczkolwiek przy zmniejszonej frekwencji. Na wykładzie prof. Bartla na 49 słuchaczy, wczoraj było obecnych 39. Wezodających do gmachu Politechniki legitymowali woźni.



Wyższość Kalodontu polega na tym, że zawiera on Sulfuricinolet, wypróbowany i uznany za skuteczny środek do walki z kamieniem nazębnym. Regularne używanie Kalodontu chroni zęby przed skutkami kamienia: obłuszczeniem a nawet wypadaniem zupełnie zdrowych zębów.

Jeżeli pragniecie mieć nie tylko białe, lecz przede wszystkim wolne od kamienia zęby, używajcie regularnie Kalodontu. Zapewni to Wam piękne i, co ważniejsze, zdrowe zęby.

KALODONT przeciw kamieniowi nazębnemu

Zabezpieczenia prowadzone są w szybkim tempie. Od strony Sandomierza na przedmieściu Krakówce zagrożona została szosa, która została częściowo zalana.

W Szczecinie woda zerwała kilka barek, naładowanych materiałami budowlanymi i palami, służącymi do budowy mostu, które szybko posuwają się w dół rzeki i mogą zagrozić mostowi pod Sandomierzem.

Niebezpieczeństwa uda się prawdopodobnie uniknąć, gdyż państwowy urząd wodny wysłał statek motorowy, celem schwytania barek. W tym celu również wysłano i drugi statek motorowy.

Również most pod Solcem jest poważnie zagrożony, skutkiem czego władze wojskowe wysłały na zagrożony odcinek 6 pontonów motorowych. Przygotowano również większą ilość furmanek, celem ewentualnej ewakuacji miejscowej ludności.

Sytuacja na Wiśle, jaka się wytworzyła

we czwartek na terenach powiatów mlechowskiego, pinczowskiego i stopnickiego, uległa w piątek poprawie, gdyż główna fala przyboru spłynęła w dół do powiatu sandomierskiego. Przeciekające wczoraj wały naprawiono i uszczelniono workami z piaskiem i cementem.

Na rzece Szreniawie pod Koszycami w pow. pinczowskim zostały podmyte przez wodę przyczółki mostowe. W godzinach popołudniowych woda przelewała się przez drogę obok mostu, skutkiem czego przerwano ruch kołowy na drodze Kraków — Brzesko — Koszycy. Woda w dalszym ciągu przybiera i zalewa niżej położone tereny.

RZESZÓW. (PAT.) W związku z ustawicznymi opadami Wisłok przybrał we czwartek 3 m. ponad stan normalny.

PRZEMYSŁ. (Lt) W ciągu piątku woda na Sanie opadła niemal zupełnie, wracając na całość przestrzeni do normalnego koryta. Specjalna komisja zajmie się zbadaniem szkód, spowodowanych przez ostatnią powódź.

Szaleństwa piorunów.

TARNÓW. (HR) We czwartek wskutek wezbrania przepływającej przez Tarnów rzeki Wątok u wylotu ul. Kraszewskiego obok ul. Droga do Huty — pękły rury betonowe i woda zalała cały trakt, czyniąc znaczne wyłobienia w ulicach. Zmuszona była interweniować z motopompami straż ogniowa.

TARNÓW. (HR). We czwartek nad miejscowością Grabiny, około godz. 17.55 rozszalała się wielka burza. Jeden z licznych gromów, w postaci kulistego pioruna, zaatakował dwukrotnie żelazny blok kolejowy na przystanku kolejowym. Blok został częściowo stopiony, a druty na znacznej przestrzeni poprzerywane. Nie została też oszczędzona miejscowa Agencja Pocztowa, do której wpadł inny piorun kulisty, wybijając szybę. Potoczywszy się między przerażonymi ludźmi zniszczył łącznik centrali telefonicznej, a następnie wybiłszy otwór w powale — wypadł na dach i tu rozbilił komin. Niesamowity ten „podróżnik” istnym cudem jednak nie wywołał pożaru. Nikogo też nie zranił. Kierowniczka Agencji Helena Komorowska odłamkami szkła z wybitej szyby została zraniona w głowę, zaś pomocnik Agencji Bronisław Rak został skałeczony w policzek.

RZESZÓW. (nr) W czasie burzy z piorunami nad gromadą Hadle Szklarskie około godz. 15.30 wskutek uderzenia pioruna spaliła się stodoła Jusyny Burej. Wraz ze stodołą spaliły się narzędzia rolnicze, słoma itd. W czasie pożaru z powodu porywistego wiatru ogień kilkakrotnie przenosił się na sąsied-

nie zabudowania, został jednak przez zgromadzoną ludność ugaszony.

Wskutek uderzenia piorunu powstał też pożar w domu Zofii Możdżeń w Chmielniku i strawił budynek mieszkalny wraz z urządzeniem i garderobą.

DOBROMIL. (L) Nad powiatem dobromilskim przeszła ostatnio

gwałtowna burza, połączona z gradobiciem. W niektórych miejscowościach powiatu spadł grad wielkości kurzego jaja, niszcząc częściowo zasiewy i drzewa owocowe. Wskutek dłuższej ulewy stan wód na Strwiążu, Wiarze i Wyrwie podniósł się do tego stopnia, że zagrożone zerwaniem są niektóre mosty.

Kuszenie Jugosławii przez Berlin.

BERLIN. (PAT.). Niem. Biuro Inf. podaje, że dnia 1 czerwca o godz. 15.30 przybędą do Berlina na zaproszenie Hitlera z kilkudniową wizytą oficjalną ks. regent Paweł jugosłowiański i księżna Olga wraz z ministrem spr. zagr. Markowiczem. — Ks. regent Paweł — głosi dalej komunikat — spotka się z kierowniczymi osobistościami Rzeszy i będzie miał sposobność przeprowadzenia osobiste rozmów o różnych sprawach, dotyczących polityki Niemiec i Jugosławii. W piątek 2 czerwca na cześć gości odbędzie się parada. Wyjazd do Białogrodu przewidziany jest na 8 czerwca.

Sowiety gwarantem pokoju.

Błyskawiczny finał rokowań o trójpzymierze.

LONDYN. (PAT.) Propozycja brytyjska w sprawie paktu z Sowietami przekazana została w piątek przed południem, po uzgodnieniu w czwartek wieczorem z rządem francuskim, ambasadorowi brytyjskiemu w Moskwie. Spodziewać się należy, że jeszcze w piątek wieczorem lub najpóźniej w sobotę rano, nota brytyjska zostanie doreczona rządowi sowieckiemu. Nota brytyjska zawiera mniej więcej 400 słów i składa się z dwóch stron pisma maszynowego.

Oczekują, że odpowiedź rządu sowieckiego udzielona zostanie we wtorek przyszłego tygodnia. Ambasador Majski powraca w poniedziałek do Londynu. Lord Halifax ma również powrócić do Londynu z weekendu świątecznego w poniedziałek wieczorem.

PARYŻ. (PAT.) Min. Bonnet przyjął o godz. 15.30 ambasadora sowieckiego Surica i zakomunikował mu tekst francusko-brytyjskiego trójsstronnego układu w sprawie wzajemnej pośredniej i bezpośredniej pomocy między Francją, Wielką Brytanią i Z. S. R. R.

PARYŻ. (PAT.) Charge d'affaires Francji w Moskwie i ambasador brytyjski otrzymali instrukcje uzgodnionej demarche u Molotowa celem wręczenia mu oficjalnie propozycji francusko-brytyjskiej.

WARSZAWA. (tel.) Angielskie koła polityczne

zaskoczono zostały faktem przyspieszenia rokowań angielsko-francusko-sowieckich. Wbrew przewidywaniom, że szczegółowe propozycje angielskie przysłane będą do Moskwy dopiero po Zielonych Świątach, tekst tych propozycji uzgodniony został ostatecznie między Paryżem a Londynem jeszcze we czwartek i niezwłocznie przesyłany na ręce ambasadora brytyjskiego w Moskwie Seeda z polecenia, by wspólnie z przedstawicielem dyplomatycznym Francji doreczył go Molotowowi.

Według informacji z kół, zbliżonych do rządu angielskiego, propozycje przewidują automatyczną pomoc zbrojną na wypadek bezpośredniego napadu na jedno z trzech mocarstw, wchodzących w skład trójpzymierza oraz automatyczną pomoc zbrojną na wypadek pośredniego napadu na jedno z tych trzech mocarstw.

Przez napad pośredni rozumie się wypa-

dek, jeśliby jeden z sygnatariuszy przyszedł z pomocą zbrojną państwu, wobec którego zaciągnął zobowiązania wzajemnej pomocy lub też któremu udzielił jednostronnej gwarancji. W takim wypadku oba pozostałe mocarstwa muszą przystąpić natychmiast do współdziałania wojskowego.

Oznacza to, że wzajemna pomoc angielsko-francusko-sowiecka wchodzi automatycznie w życie nie tylko w wypadku zaatakowania któregoś z tych trzech mocarstw, ale także w wypadku zaatakowania Polski, Turcji, Rumunii, Grecji, Holandii, Belgii, Szwecji, Danii, Estonii, Łotwy lub Litwy.

W kołach oficjalnych nie mają najmniejszych wątpliwości co do tego, że rząd rosyjski propozycje te przyjmie. Jak się o-

kazuje trójpzymierze nie dotyczy spraw Dalekiego Wschodu, niemniej jednak interesy Sowietów w tamtej części świata będą chronione pośrednio przez ciche porozumienie, które istnieje już od pewnego czasu między Anglią, Francją i Stanami Zjednoczonymi.

LONDYN. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Londynu, iż głównodowodzący armią sowiecką komisarz wojny marszałek Woroszyłow, został zaproszony przez min. wojny Hoare Belisha celem uczestniczenia w manewrach armii brytyjskiej, które będą mieć miejsce we wrześniu. W manewrach — jak informuje Agencja Havasa — wezmą również udział inni wodzowie armii zagranicznych. W kołach poinformowanych twierdzą, że Woroszyłow zaproszenie przyjął.

Starość przychodzi kiedy chce...

Starość, a raczej jej oznaki w postaci zmarszczek, pojawia się u niejednej Pani w wieku, w którym nie powinno się jeszcze mówić o utracie młodości. Oznaki te bowiem, to tylko skutek nieprawidłowości procesów biologicznych skóry, powodujących jej wiotczenie. W takich wypadkach należy stosować witaminowo-hormonowy olejek w ampułkach VITAHORM - ANTIBA, który dostarczając

tkankom i komórkom skóry odżywki w postaci witamin i hormonów, zapewnia jej elastyczność, a tym samym ochrania ją przed zmarszczkami. Olejek VITAHORM to preparat zawsze świeży i aktywny, gdyż każdorazowa dawka zawarta jest w osobnej ampułce, chroniącej odżywcę ten płyn przed ujemnymi wpływami zewnętrznymi. 2937

Na Włochach cierpię skórą.

RZYM. (PAT.) Agencja Infor ogłasza komunikat, poświęcony głosom zagranicznym, przewidującym, iż Włochy zareagują na politykę okrażania wypowiedzeniem paktów angielsko-włoskich z dnia 16 kwietnia 1938.

Przewidywania te — pisze Agencja Infor — są przedwczesne, ponieważ Włochy śledzą rozwój wydarzeń nie tylko z należytą uwagą, ale również z jak największym spokojem. Układ angielsko-turecki, zapowiedziany oddawna, nie został jeszcze podpisany, a sam akt składania podpisów zależy być może od zawarcia układu angielsko-francusko-sowieckiego.

Jeśli zaś chodzi o ten ostatni, to nie został on jeszcze definitywnie uzgodniony i dlatego byłoby rzeczą przedwczesną przewidywać, jaka będzie reakcja państw osi. W obecnym stanie rzeczy rozwój wypadków zdaje się prowa-

dzić do dalszego zaostreżenia stosunków. Jednak dopiero z konkretnych i skrytylizowanych faktów zostaną wyciągnięte odpowiednie konsekwencje.

BERLIN. (PAT.) „Voelkischer Beobachter” zamieszcza znów nowy artykuł min. Goebbelsa pt.: „Jeszcze raz okrażający”. Wychodząc z założenia, że świat nie został podzielony na dwa bloki ideologiczne, lecz na posiadających i nieposiadających,

Dr. Goebbels twierdzi, że „front, przeciwny Niemcom, powstał na tle wspólnych interesów politycznych”, a celem jego ma być przeszkodzenie w podniesieniu się Rzeszy. Frontowi „okrażenia” Goebbels przedstawia „blok 150 milionów ludzi, którzy gotowi i zdecydowani są, gdy zajdzie potrzeba, bronić wszelkimi siłami i rezerwami swojej egzystencji narodowej”.

ZADAC WSZĘDZIE

CHLOROMOR

PRZECIW MOŁOM
w torebkach, kulkach i kostkach

„Walka o pokój”.

Sensacyjna książka Chamberlaina.

LONDYN. (PAT.) Jak słyhać, 1-go czerwca ukazać się ma książka pióra premiera Chamberlaina, zatytułowana „Walka o pokój”. W książce tej, która budzi zrozumiałą sensację i zainteresowanie, autor przedstawia swe prace w dziedzinie stosunków międzynarodowych.

Premier Chamberlain w przedmowie jeszcze raz podkreśla zdecydowaną wolę W. Brytanii do przeciwstawienia się wszelkim usiłowaniom z którejkolwiek ze stron, zmierzającym do zaprowadzenia nad innymi drogą gwałtu.

Nie oznacza to bynajmniej odmowy gruntownego zbadania pragnień innych w duchu głębokiego zrozumienia, gdy premier uznaje, że po wojnie popełniono szereg błędów, których można było uniknąć, jeśli wykazano by w swoim czasie od samego początku rozwagę i mądrość.

Lecz — stwierdza dalej Chamberlain — lekcja przeszłości zdaje się, że została dobrze zrozumiana i świat praw dopodobnie będzie gotów do szczęśliwego porozumienia. W końcu autor wyraża nadzieję, że wszystkie narody pragną szczerze pokoju i popra konsekwentnie jego osobiste wysiłki w tym kierunku.

Lotnictwo i czołgi w akcji na granicy sowiecko-mandżurskiej.

TOKIO (PAT.) Rządy japoński i sowiecki odrzuciły, każdy ze swej strony, protesty, które wystosowały do siebie wzajemnie w sprawie serii pogranicznych incydentów między 18 a 22 maja na granicy sowiecko-mandżurskiej. W zaciągach tych brały udział lotnictwo i czołgi, podciągły zaś one za sobą śmierć wielu żołnierzy japońsko-mandżurskich i sowieckich.



Wrażenia prof. Gröera z Anglii.

Prof. U. J. K. dr. Franciszek Gröer, wygłosił na Uniwersytecie J. K. odczyt o swych wrażeniach z Anglii pt. „Honor — lojalność — humor — komfort”, ilustrowany własnymi barwnymi przeżyciami. Te cztery zjawiska cechują psychikę Anglików.

Honor jest zjawiskiem, ściśle związanym z kulturą Zachodu, i na Wschodzie nie istnieje. Wypływa on z poczucia godności osobistej, opartej o prawdziwe wewnętrzne walory człowieka. Lojalność dokumentuje się we wszystkich możliwych przejawach życia angielskiego, a przede wszystkim w przywiązaniu do korony. Przykładem tego jest „opozycja Jego Króla. Mości”, której kierownik pobiera pensję od państwa i nikt

3 TYGODNIE NAD MORZEM CZARNYM

NA PLAŻY CARMEN-SILVA
zwiedzanie BUKARESZTU
i KONSTANTYNOPOLA

2 VII - 23 VII zł. 199.-

WAGONS - LITS COOK
Lwów, Pl. Halicki 15. 3300

ani na chwilę nie przypuści, by pomimo pozostawania w opozycji, nie był on lojalny wobec państwa i korony. Humor jest jedną z najbardziej zasadniczych cech mentalności angielskiej i sprawia, że świat anglosaski zachował w sobie pewne cechy dziecięcej świeżości i wrażliwości. Uzupełnia się to już w codziennym życiu, zapewne dlatego, że „jest tam zwyczaj jadać rano obfitego posiłku (breakfast)”. Komfort daje się charakteryzować tym, że jeżeli Anglia żąda od każdego swego obywatela, by spełniał on swe obowiązki, to za to każdy obywatel wie, iż nawzajem Anglia uczyni wszystko, by wprowadzić do życia swego obywatela jak największą wygodę, jak największy komfort.

Te cztery specyficzne cechy angielskie wpływają z jednej rzeczy zasadniczej, przeciwnej wszelkim wschodnim systemom zbiorowego życia: z wolności indywidualnej. Ta wolność indywidualna oparta jest znów o bardzo wysoki poziom wewnętrznego życia każdego obywatela państwa. Poziom ten zawdzięcza swe istnienie trzem czynnikom. Pierwszy czynnik, to rodzina, ognisko rodzinne i wysokie stanowisko matki w życiu rodzinnym i społecznym. Drugi, to autorytatywne wychowanie dzieci i młodzieży, chroniące zarówno przed kompleksem niższości, jak i megalomanią. Trzeci czynnik, to specyficzny, wysoki ideał społeczny, do którego dąży każdy Anglik. Tym ideałem społecznym jest dżentelmen. Ideał ten Anglia zawdzięcza prawu primogenitury, które sprawiło, że młodzi synowie szlachty od wieków szli w społeczeństwo i wnieśli wszystkie dodatnie strony swej szlacheckiej kultury w jak najszerzej masę.

Prowokator - defraudant.

W nocy na 22 bm. Kowal Teodor, urodzony 1907 r., gr. kat., zam. w Stroniowicach, pow. Przemyski, subiekt miejscowej kooperatywy ukraińskiej, mieszkającej się w budynku czyt. „Proświta”, zdjął ze ściany czytelni portrety Szewczenki i Franka, które położył obok biblioteki, oblał benzyną i podpalił. W tym samym czasie spowodował również pożar w kooperatywie. Do pożaru jednak nie doszło, ponieważ mieszkańcy zauważywszy ogień zdolali go w czas ugasić. Czynu tego Kowal dopuścił się, celem zatarcia śladów przywiązania sobie 500 zł. na szkodę kooperatywy. Gdy sprawa ta wyszła na jaw, Kowal w obawie przed odpowiedzialnością udał się do lasu w Stroniowicach i tam w dniu 22 bm. o godz. 13 wystrzelił z pistoletu w pierś pozbawił się życia.

Tragiczna śmierć studenta Politechniki lwowskiej.

We środę około godz. 8 wieczorem stud. I. roku Wydziału chemii Politechniki lwowskiej 25-letni Markus Landesberg, po ukończeniu prac w laboratorium, zamierzał wyjść do domu. Nagle w korytarzu został otoczony przez grupę osobników, którzy poczęli mu zadawać ciosy w głowę łepymi narzędziami. Gdy Landesberg pod obuchem ciosów padł skrawiony na podłogę, napastnicy zbiegli. Do gmachu Politechniki wezwano Pogotowie ratunkowe. Lekarz stwierdził załamanie pod-

stawy czaszki i przewiózł ранego nieprzytomnego do szpitala. Mimo wysiłków lekarzy Landesberg po upływie 48 godzin, wczoraj około godz. 20, zakończył życie.

Już wczoraj rano władze policyjne na polecenie Prokuratury wdrożyły dochodzenia i przestępstwa świadków zajął się.

Jest to już trzeci z kolei wypadek śmiertelnego pobicia studenta Żyda na terenie wyższych uczelni we Lwowie.

Wobec przygotowań do puczu Polska ma prawo zająć Wolne Miasto.

WARSZAWA. (Telef.) Nazajutrz po swojej konferencji z Hitlerem (patrz str. 11) gauleiter gdański Förster zwołał odprawę przewodniczących brunatnych szturmówek i przedstawił im plan na przyszłość, zawarty w następujących 5 punktach:

- 1) zupełnie odgródzenie polskich inspektorów celnych od ludności gdańskiej;
- 2) planowe sabotowanie wszystkich dziedzin, w których Polska ma specjalne prawa;
- 3) zmiana wszystkich umów przez wypowiadanie ich w odpowiednim momencie w celu wyeliminowania wpływów polskich;
- 4) do obowiązków ludności Gdańska należy udowodnienie, że miasto jest niemieckie i w tym celu zaleca się: a) podtrzymanie wystąpień antypolskich w tych wszystkich miejscowościach, gdzie żywioł polski jest jeszcze widoczny; b) bezwzględny bojkot przedsiębiorstw polskich przy użyciu aparatu administracyjnego i partyjnego; c) przyciąganie resztek kolejarzy do związków hitlerowskich; d) niszczenie szkoły polskiej na terenie gdańskim przy pomocy środków partyjnych i administracyjnych; e) zastosowanie

względem obywateli gdańskich narodowości polskiej tych samych obostrzeń, co wobec Żydów; 5) udowodnienie przy pomocy gdańszczyż i turystów, że korzystanie z tranzytu przez Pomorze nie jest możliwe w obecnych warunkach.

WARSZAWA. (tel.) W Londynie przypisuje się duże znaczenie rozmowie Förstera z Hitlerem. Sądzi się, że cały plan akcji Rzeszy w Gdańsku został ustalony w toku tej konferencji. Korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian” zaznacza, że przemysł broni do Gdańska oznacza nie innego, jak poprostu militaryzację Gdańska od wewnątrz. Zachodzi obawa — wywoła pismo — że hitlerowcy gdańscy mogą na dany znak dokonać napadu na władze

polskie, a potem wezwać „opieki” Rzeszy. Manewr taki miałby na celu powstrzymać pierwszy atak polski aż do nadejścia regularnej armii niemieckiej.

„Manchester Guardian” uważa, że jeżeli militaryzacja Gdańska będzie iść dalej, Polska ma wszelkie prawo do obsadzenia Wolnego Miasta.

WARSZAWA. (tel.) W ostatnich dniach ze Śląska Opolskiego odjechał oddział żołnierzy niemieckich do Gdańska. Żołnierze ci odjechali z Głogowa, Koźła, Opola, Gliwice i kilku innych miejscowości. Odjechali oni w cywilnych ubraniach w liczbie około 500 ludzi. Jest to już drugi transport żołnierzy, jaki udał się do Gdańska. Pierwszy transport w tej samej liczbie odjechał ze Śląska Opolskiego przed kilku dniami.

Znaczna poprawa w stanie zdrowia Paderewskiego.

WARSZAWA. (Telef.). Wiadomość o nagłym zaslubieniu Ignacego Paderewskiego wywołała silny wstrząs w opinii polskiej. Zaniepokojenie o zdrowie wielkiego artysty i patrioty było powszechne zarówno u nas, jak i wśród emigracji polskiej w Ameryce. Nie tylko wielbicieli jego talentu, ale i ci wszyscy, którzy pamiętają wybitną rolę Paderewskiego w walkach narodu polskiego o wolność i niepodległość, poruszeni zostali do żywego wiadomością o jego chorobie. Aby dowiedzieć się o stanie zdrowia mistrza, jeden z dziennikarzy warszawskich połączył się telefonicznie z sekretarzem Paderewskiego, p. Strakaczem, który oświadczył:

W stanie zdrowia Paderewskiego nastąpiła znaczna poprawa. Samopoczucie chorego jest zupełnie dobre, gorączki nie ma i nie ma najmniejszego niebezpieczeństwa dla życia. Atak, któremu uległ Paderewski, był wynikiem przemęczenia, wywołanego przez 20 koncertów, które w swoim tournée Paderewski dał dotychczas w Ameryce.

Dalsze koncerty zostały odwołane, a po kilkudniowym odpoczynku, zaleconym przez lekarzy Paderewski w dniu 20 bm. odpłynie na „Normandie” do Francji, dokąd przybędzie 4 czerwca.

Dzień największych sensacji w procesie trucicielskim.

Przy niesłabnącym zainteresowaniu — zwabionej niebywałą sensacją publiczną — coraz liczniej gromadzącej się na sali sądowej, toczy się dziś trzeci już dzień procesu J. Sobolty, oskarżonego o otrucie swej sparaliżowanej żony.

Składają dziś zeznania świadkowie obwodowi. Jako pierwszy zostaje zeznający na salę świadek Henryk Milrad, urzędnik Uhezp. Społ. U świadka właśnie zabiegał oskarżony o poparcie swej prośby na pożyczkę ponad 700 zł. Sumy tej potrzebował osk. na leczenie swej chorej żony, z którą chciał wyjechać do specjalistów lekarzy za granicę.

Po zeznaniach tego świadka obrońca adwokat Kolmer rezygnuje z całego szeregu zgłoszonych przez obrońcę świadków, a jednocześnie zgłasza dwu nowych świadków na okoliczność, że denatka nie raz zdradzała już przed tym zamiary samobójcze.

Prokurator sprzeciwia się temu, Trybunał po naradzie jednak częściowo przychylił się do wniosku obrońcy, która stawia teraz wniosek o przyzwanie dwu lekarzy psychiatrów dla zbadania, czy osk. jest zupełnie normalny. Jak utrzy-

muje bowiem obrona, oskarżony w młodości upadł z większej wysokości na głowę, co mogło spowodować u niego pewne trwałe zaburzenia. Ten wniosek został przez Trybunał odrzucony, osk. bowiem przez cały czas rozprawy nie wykazywał ani razu żadnych nienormalności, a po drugie wniosek ten jest spóźniony.

Św. Fr. Bielecki, kuzyn oskarżonego, odczytuje tu dwa listy, jakie otrzymał od oskarżonego. Listy te świadczą o ogromnej głębi uczucia oskarżonego dla swej chorej żony. Opisuje on w jednym liście, jak to dowiedziawszy się od lekarza swej żony, że konieczne są dla niej zastrzyki malarii, jeździł po całym kraju w poszukiwaniu szczepionki malarii. Jeździł nawet samolotem przy ogromnych kosztach, które zrujnowały go finansowo. Przywiózł nawet do Lwowa w tym celu chorego na malarie. Żonę swą kocha bardzo. I nie żałuje dla niej żadnych trudów. Z żoną swą bowiem przeżył wiele szczęśliwych chwil. Ma głębokie przeświadczenie, że żona poślubiła go z miłości, a nie ze względów materialnych, bo w okresie ich narzeczeństwa osk. Sobolta był źle sytuowany finansowo, tak, że nieraz i paczki chałwy nie mógł jej kupić.

Św. Kolmer, który leżał w szpitalu razem z chorą Soboltową, zeznaje, że śp. Soboltowa, mówiąc mu o staraniach męża o szczepionkę malarii, twierdziła, że „lepszego niż Zygmunt (Sobolta) męża nie ma na świecie”.

Dużą sensację wywołuje wniosek prokuratora o przesłuchanie nowych świadków na okoliczność, że na parę dni przed śmiercią swej żony, osk. wypyttywał Zajączkowską, w jakiej ilości potrzebne jest cjankali, by otruć człowieka. Jeszcze bardziej sensacyjny jest oświadczenie prokuratora, że zeznania wielu świadków są wyreżyserowane przez oskarżonego, który li-

stownie i telefonicznie zwracał się do świadków, prosząc o przemilczenie nieprzychylnych okoliczności i składanie jak najdogodniejszych dla niego zeznań. Jako przykład przytacza prokurator list, który oskarżony pisał z więzienia do św. Kruszką i telefon do tego samego świadka z prośbą o przychylne zeznania.

Sensacyjną okolicznością jest fakt, że oskarżony telefonował z jakiejś owocarni po drodze z więzienia do sądu, kiedy był konwojowany przez posterunkowego.

Przewodniczący zwraca się do osk. z zapytaniem, czy rzeczywiście pisał list i telefonował.

Na sali duże napięcie. Wszyscy patrzą na oskarżonego. Ten milczy. Potem przyznaje się, że pisał list i że telefonował. Po chwili jednak próbuje wycofać się z tych zeznań i twierdzi, że nie telefonował. Obrońca sam jednak radzi mu, by lepiej mówił prawdę. Oskarżony, wśród ogromnego zaciekawienia i napięcia na sali, przyznaje się jednak, że telefonował.

Trybunał udaje się teraz na naradę nad wnioskiem prokuratora i postanawia dopuścić świadków na pierwszą okoliczność, co do telefonów zaś i listów z namawianiem do korzystnych dla oskarżonego zeznań, sąd nie dopuszcza świadków, wychodząc z założenia, że okoliczność ta została już stwierdzona przez przyznanie się oskarżonego.

Św. Zajączkowska, masażystka Ubezpieczalni Społ. przesłuchana pod przysięgą stwierdza, że oskarżony pytał ją nie o działanie cjankali, ale morfiny.

Po jej zeznaniach przewodniczący zwraca się do prokuratora i obrońców o odstąpienie od reszty dowodów, strony godzą się na to i przewodniczący zarządza półgodzinną przerwę, po której nastąpią przemówienia prokuratora i obrońców.

Wyrok spodziewany jest dziś w godzinach wieczornych.

Aresztowanie listonosza pieniężn. pod zarzutem defraudacji.

W dniu wczorajszym policja osadziła w aresztach listonosza pieniężnego Maurycego N. z urzędu poczt. nr. 1 na dworcu głównym pod zarzutem defraudacji kwoty około tysiąca zł. — Dochodzenia w toku.

Echa rewizji w domach akademickich.

Trzej studenci U. J. K., A. Huculak, K. Praska i L. Czernastek odpowiadali wczoraj przed trybunałem orzekającym pod przewodnictwem s. o. Horodyskiego za przechowywanie nielegalnych ulotek, których większą ilość znaleziono w ich pokoju w czasie słynnej rewizji na „Łożyscu”.

W wyniku rozprawy studenci zostali skazani warunkowo na karę aresztu po 3 miesiące.

Osk. prok. Olberek, bronił adw. mgr. Macieliński.

Sensacyjna ucieczka 4 aresztantów po ubezwładnieniu strażnika aresztów miejskich.

Dzisiejszej nocy władze policyjne zostały zaalarmowane przez zarząd aresztów miejskich przy ul. Sądowej o zuchwałej ucieczce, dokonanej przez 4 aresztantów, z których 3, znanych włamywaczy kasowych, odbywało tam karę administracyjną 3-miesięcznego więzienia za posiadanie narzędzi do włamania. — Jak się okazuje, ucieczka ta została w szczególności uplanowana i wzięto w niej udział 8 aresztantów, ale tylko 4 z nich udało się wskutek ciemności nocnych zbiec.

Oto około godziny 1, gdy jeden z trzech, pełniących tej nocy służbę strażników, Andrzej Szelega, wszedł na korytarz, by nakręcić zegar kontrolny, co zwykły czynić każdy dyżurny strażnik co godzinę, nagle z jednej celi wypadło na korytarz trzech aresztantów, po uprzednim wyłamaniu krat w drzwiach. Aresztanci zarzucili strażnikowi koc na głowę i powalili go na ziemię, poczęli go bić jakimś tępymi narzędziami po głowie, przyczem wyrwali mu pęk kluczy z dalszych cel. Następnie aresztanci ci otworzyli sąsiednią celę, z której wypuścili dalszych czterech, przebywających tam aresztantów, będących z nimi w zмовie. Uciekinierzy, będąc przekonani, że drzwi główne wejściowe do budynku są zamknięte, przez które prowadziła droga na wolność, usiłowali główny klucz odebrać strażnikowi, ale ten, mimo, iż został przez nich ciężko ranny, klucza tego z rąk nie wypuścił. — Dzięki temu ucieczka bandytów udała się tyl-

ko częściowo i pobity strażnik mógł wszcząć alarm. Wchodząc na górę do cel, Szelega zgodnie z regulaminem nie zamknął głównych drzwi wejściowych. Po ubezwładnieniu strażnika i wypuszczeniu czterech swych towarzyszy, cała szajka pośpiesznie rzuciła się do ucieczki. Ca alarm wszczęty przez Szelegę przybyli na pomoc dalsi dwaj strażnicy, pełniący tej nocy służbę oraz strażniczka pełniąca służbę przy kobietach. Bandyci w popłochu wybiegli na podwórze, a stamtąd część przybiegła do parkanu od ul. Sądowej, część do parkanu przylegającego do ul. Zygmuntowskiej. Rozpoczął się pościg. Jeden ze strażników oddał dwa strzały do uciekających. Strzały te poskutkowały, gdyż 4 zbiegów zdołano ująć, zaś 4 zdołano przeskoczyć parkan i zbiegło. — Ucieczka powiodła się Mikołajowi Hryncecz, Stefanowi Kuśnierzowi, Józefowi Łupkowskiemu i Grzegorzowi Dziubie. Trzej ostatni mają jeszcze do odsiedzenia różne kary więzienia w Brygidkach, a jeden z nich w czerwcu miał być doprowadzony do sądu na rozprawę o włamanie.

Natychmiast zaalarmowana policja zarządziła pościg ba zbiegłymi, którzy do tej pory nie dali jeszcze rezultatu.

Manifestacyjne pożegnanie królowej Holandii.

BRUKSELA. (PAT.). Po trzydniowej wizycie oficjalnej w Belgii królowa Wilhelmina opuściła wczoraj Brukselę, powracając pociągiem do Hagi. — Na pożegnanie królowej zebrały się na ulicach Brukseli liczne rzesze publiczności żywo manifestujące na cześć królowej, która w towarzystwie króla Leopolda przejechała w otwartym samochodzie przez ulice miasta z domu królewskiego na dworzec

Ostateczny wynik wyborów do Rady miejskiej we Lwowie.

Dziś o godz. 12-tej w południe odbyło się ostatnie posiedzenie Głównej komisji wyborczej we Lwowie, która ostatecznie zatwierdziła wyniki wyborów. Oficjalny wynik wyborów zostanie ogłoszony dziś o godz. 2-giej po południu. Wedle dochodzących nas wersji, skład Rady miejskiej ostatecznie przedstawiać się będzie następująco: Liście bloku Chrześcijańsko-Na-

rodowego przyznana 25 lub 24 mandaty. Blokowi Katolicko - Narodowemu przyznana 22. PPS. i Demokratom 9 lub 10. Żydom 16.

Jeśli chodzi o zmianę w listach to są one następujące: W okr. I. ostatecznie mandat uzyskał z listy Bloku Kat.-Narod. adw. dr. Janiszewski, w okr. 4 z listy nr. 1 zamiast dr. Seifarta mandat przyznano dr. Wład. Augustynowi, w okr. X. z listy Chrz.-Narod. uzyskał mandat dyr. Pohorecki, prof. Bigo i prof. Marcinak, z listy demokratycznej adw. Olszewski i dyr. Kopacz, w okr. XIII z listy nr. 1 uzyskała mandat dyr. Wanda Sobolta, w okr. XV. z listy Kat.-Narod. uzyskali mandat dr. Adamski i Karol Rybczyński.

Pod znakiem zaptania pozostaje jeszcze okręg XVI, gdzie z listy Bloku Katol. Narod. uzyskali mandat ks. Matus i Bronisław Szklarczyk, z listy nr. 1 kr. Zak i mjr. Twardowski, ewentualnie otrzyma trzeci mandat p. Drzewicki, zaś z listy socjalistycznej Bronisław Skalak i ewentualnie Michał Walichiewicz. W okręgu XVII otrzymał mandat z listy Katol. Narodowej inż. Winiarz, w miejsce płk. Godowskiego. W okręgu XVIII z listy socjalistycznej wyszedł ostatecznie inż. Hausner, w okręgu XIX z Bloku Kat. Narod. otrzymali mandat mgr. Macieliński i Henryk Petrycki, a w okręgu XX z listy nr. 1 Eugeniusz Sochacki i inż. Zardecki. Mierniczy Sklepiński przypadł.

Z MIASTA.

OBŁAWA. Wczoraj w południe organa policyjne przeprowadziły obławę na pl. Solskim, Teodora i Krakowskim, w czasie której przytrzymano 48 osób. Z pośród przytrzymanych dwie osoby były poszukiwane przez sąd, 12 osób zostanie wysłuchanych do miejsca przynależności, zaś resztę zwolniono.

SCHWYTANIE WŁAMYWACZY NA GORĄCYM UCZYNKU. Dziś nad ranem przytrzymano na gorącym uczynku usiłowanego włamania do kiosku tytoniowego Reginy Neger na pl. Krakowskim, Gustawa Untermanna (Łokietka 20) i Hechemiasza Sznera (Piłnikarska 9), których osadzono w aresztach policyjnych.

ZAGNIĘCIE ŻONY. — Adam Grondysz (Warszawska 79) doniósł policji, że przedwczoraj w południe żona jego Anna wyszła z domu i dotąd nie powróciła.

Angielska misja wojskowa przybyła do Polski.

WARSZAWA. (Telef.). Do Warszawy przybyła angielska misja wojskowa celem omówienia spraw, wynikających z układu polsko-angielskiego.

ZE SCENY.

„CARMEN”.

„Carmen” na przedstawienie szkolne nie nadaje się zupełnie. Nie można od samych debiutantów lub w najlepszym wypadku raz na rok zjawiających się na scenie w czasie popisu uczniów nawet najzdolniejszych, wymagać, aby się zdobywali na kreowanie postaci o pełnych dramatycznych charakterach, wypieniał scenę ruchem, życiem.

Jedyny wyjątek stanowi partia Micaeli, skromnej, lękliwej, bogobojnej dziewczyny ze wsi.

Brak programów na przedstawieniu popołudniowym dla młodzieży szkolnej utrudnia wymienianie wykonawców, szczególnie mniej znanych.

Tytułową partię wykonała dobrze już z estrady zapisana p. Słoniewska. O wielkich walorach głosowych wzmiankowaliśmy już parokrotnie. Należy przypuszczać, że z czasem może nawet zabłyśnie w tej partii, dziś jak to już na wstępie zaznaczyliśmy, przerasta ona siły debiutantki.

To samo niestety powiedzieć musimy o wykonawcy partii Don Josego, posiadającym materiał głosowy miły, wymagający dalszego szkolenia.

Oficer, członkowie bandy przemytniczej muzykalni (słynny kwintet szedł dość sprawnie na scenie) lecz surowo.

Escamillo, świetnie zapowiadający się baryton o pięknym lirycznym głosie p. Teren partii tej długi jeszcze czas śpiewać nie powinien. Dużo musi poświęcić pracy grze scenicznej.

Na czoło wysunęła się wykonawczyni najłatwiejszej partii Micaeli. P. Rajska (jeśli się nie mylimy) wokalnie była nieomal bez zarzutu. Modlitwą zdobyła zasłużony i olbrzymi poklask.

Dodać należy, że młodzież na widowni jest nad wyraz wdzięczną, entuzjastyczną, burzliwie oklaskującą przy łada okazji, ale też i bezlistosną (wejście Don Jose w ostatnim akcie).

Przedstawienie to wykonaniem zostało siłami Konserwatorium P. T. M. pod wodzą dyr. dr. Adama Sottysa. Miała to być klasa prof. Lubienieckiego.

Czesław Krzyżanowski

Kronika bieżąca.

28
MAJ

NIEDZIELA

Rz.-kat. Zielone Świątki
Gr.-kat. 15. Sosz. s. D.

TEATR WIELKI: Sobota, godz. 20 „Rigoletto” (opera). — Niedziela, godz. 16 „Obrona Ksantypy”; godz. 19.45 „Manon” (opera). — Poniedziałek, godz. 16 „Nasze Miasto”; godz. 20 „Subretka”. — Wtorek, środa, godz. 20 „Subretka”.

TEATR ROZMAITOŚCI: Sobota, niedziela, godz. 20 „Byliśmy młodszy”. — Od poniedziałku teatr nieczynny.

CYRK STANIEWSKICH, ul. Pełczyńska. Sobota 27, niedziela 28, poniedziałek 29 maja 2 przedstawienia o godz. 4.30 i 8.30 wiecz.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

APOLLO: „Król Cyganów” (J. Mojica)
ATLANTIC: „Burza nad Bengali”.
BAJKA: „Królowa dżungli” i kol. groteska. 20869
BAŁTYK: „Hotel Hollywood” i „Życie we dwoje”. 21152
CASINO: „Złudzenia życia” (Cyadela)
CHIMERA: „Czterech na posterunku”.
EMPIRE: „Miasto Chłopców”. 21223
EUROPA: „Za winy niepopelnione”.
GRAŻYNA: „Rena — Sprawa 777”.
KOPEKNIK: „Panny na wydaniu 1 kol. grot.
MARYSIENKA: „Bezdomni”.
MIRAZ: „Wrzós”.
MUZA: „Pola Elizejskie”.
PALACE: „Macierzyństwo”.
PAX: „Strzelec z Bengali” i kol. dod. 22337
RAJ: „Serce matki” (film polski)
RIALTO: „Cztery córki”.
ROXY: „Orły morskie” i kolor. dodatek 21279
STYLLOWY: „Niebezpieczna miłość” i rewia.
SWIT: „Piomienne serce” i „ABC miłości”.
TON: „Kentucky” i „Anonimowy kochanek”.
UCIECHA: „Ślepy zaulek” oraz rewia.

FOTOPLASTIKON, pl. Mariacki 5.
„Raj alpejski” 22377

Prywatny Zakład Naukowy im. H. JORDANA

UL. HERBURTÓW 1a (boczna Kadeckiej), przyjmuje WPISY na r. 1939/40 do koedukacyjnej szkoły powszechnej, do gimnazjum męskiego (z prawem publiczności) i do liceum humanistycznego. 2652

„RIGOLETTO” Z JERZYM GARDĄ W TEATRZE WIELKIM. — Dziś w operze „Rigoletto” wystąpi tylko jeden raz baryton światowej sławy Jerzy Garda. Gildę śpiewa znakomita śpiewaczka Maryla Karwowska, a Księciem będzie Janusz Popławski. W innych rolach wystąpią Adam Mazanek i Jan Romanowski. Jutro w niedzielę (punktualnie o godz. 19.45) „Manon” Masseneia.

ZNIZKI NA PRZEDSTAWIENIA OPEROWE. Kupony abonamentowe i indywidualne uprawniają do nabycia biletów wstępu na przedstawienia operowe 27 i 28 bm. w cenie niższej — cennik nr. I. a.

ŚWIĄTECZNE POPOŁUDNIOWKI. W niedzielę 28 bm. o godz. 16 doskonala komedia Morstina „Obrona Ksantypy” w obsadzie premierowej z T. Suchecką w roli głównej. W poniedziałek o godz. 16 sztuka amerykańska „Nasze Miasto” w reżyserii i inscenizacji I. Schillera. — Na oba powyższe przedstawienia ceny miejsc znacznie niższe.

PREMIERA „SZALEŃSTWA” W TEATRZE WIELKIM. Dnia 1 czerwca odbędzie się w Teatrze Wielkim premiera sztuki „Szaleństwo” w reżyserii Wł. Krasnowieckiego. Obsadę ról stanowią pp.: J. Zmijewska, G. Oranowska, M. Czajkowska, E. Kwiatkiewiczowa, Zbierowska, L. Madaliński i T. Woźniak.

„BYLIŚMY MŁODSI”. — W sobotę po raz drugi na scenie Teatru Rozmaitości oraz w niedzielę 28 bm. po raz ostatni rewia „Byliśmy młodszy”.

NA ZŁOT SOKOLI. Przewodnictwo Sokolej Dzielnicy Małopolskiej zaprasza Mieszkańców Lwowa na Mszę św. połową, którą odprawi ks. Arcybiskup dr. Bolesław Twardowski na boisku Sokolim 29 maja o godz. 9. Miejsca dla publiczności zarezerwowane są na trybunach. Zarazem zwraca się Przewodnictwo Sokolej Dzielnicy Małopolskiej do P. T. Właścicieli domów z gorącą prośbą, by na przyjęcie Sokolstwa udekorowali domy chorągiewami narodowymi w dniach 28 i 29 maja, w czasie trwania Złota Sokolego.

DO OBRONCÓW LWOWA! Rada Zawadowcza Związku Obronców Lwowa z listopada 1918 r. wzywa swych członków do wzięcia gremialnego udziału w Złocie Sokolstwa Dzielnicy Małopolskiej, który odbędzie się w dniach 28 i 29 maja ku uczczeniu 20-lecia Obrony Lwowa i Małopolski Wschodniej. — Zbiórka członków w niedzielę 28 maja o godzinie 16.45 na cmentarzu Obronców Lwowa, a w poniedziałek o godz. 8.15 przed głównym wejściem na boisko Sokola-Macierzy. Związek Obronców Lwowa bierze udział w Mszy św. połowej na boisku Sokola-Macierzy i w pochodzie reprezentacyjnym Sokolstwa.

WRĘCZENIE SZTANDARU HARCEZOM LWOWSKIM. Z okazji 5-letniej działalności Okręgowego Kola Harcerzy z czasów walk o niepodległość we Lwowie, zostanie wręczony harcerzom lwowskim sztandar, ufundowany przez członków Kola i społeczeństwa lwowskiego. Uroczystość wręczenia sztandaru odbędzie się 4 czerwca br. po Mszy świętej na boisku Sokola-Macierzy.

P. W. K. Dziś (sobota) jako w pierwszy dzień Tygodnia propagandy Przysposobienia Wojskowego Kobiet, odbędzie się przemarsz oddziałów zrzeszonych w organizacji oraz hufców szkolnych P. W. K. przez główne ulice m. Lwowa. — Równocześnie odbędzie się zbiórka do puszek na cele organizacji. W drugi dzień Zielonych Świąt o godz. 9.30 w kościele OO. Dominikanów odbędzie się uroczyste nabożeństwo dla hufców szkolnych i członków organizacji, następnie o godz. 11.30 posiedzenie Rady Okr. Społecznej P. W. K. przy ul. Kurkowej 12.

NOWY KOŚCIOŁEK W POWIECIE LWOWSKIM. W dniu 29 bm. odbędzie się na osadzie Kowery obok Sołonki na 11 km. przy szosie stryjskiej poświęcenie kościoła wybudowanego dzięki ofiarności kilkunastu miejscowych rodzin polskich, które złożyły 50.000 cegieł i całą robociznę. Kościółek ten wzmoże jeszcze polskość na tym odcinku, tymbardziej, że T. S. L. otwiera tam jeszcze w bież. roku szkołę polską. Dotychczas dzieci z Kowery uczęszczają do szkoły w Sołonce oddalonej o 3 km. — Uroczystość poświęcenia odbędzie się o godz. 11 przedpołudniem.

LWOWSKI KLUB KRÓTKOFALOWCÓW przeprowadzi transmisję z uroczystości jubileuszowych LKS. Pogoń na falach krótkich (47,85 m.). Do transmisji użyte będą 2 radiostacje: jedna przenośna L. K. K. typu Standart, która znajdować się będzie w miejscu, skąd przeprowadzana będzie transmisja, druga w Korpusie Kadetów im. Marsz. J. Piłsudskiego, która ostatecznie wzmocni transmisję (pracuje na 600 W inpt.). Dokładny program w dziale radiowym.

NA DOCHÓD „TYGODNIA DZIECI T. O. M.” odbędzie się w dniach 28 i 29 maja br. o godz. 10 poranki kinowe, a to: dnia 28 maja w kinie „Empire” film „Miasto Chłopców”, zaś 29 maja w kinie „Casino” „Złudzenia życia”. Wszystkie bilety w cenie po 80 groszy do nabycia przy kasach kinowych. Wcześniejszych informacji udziela Centrala T. O. M., tel. 203-08.

ROZSZERZENIE SŁUŻBY POCZTOWEJ WE LWOWIE. W Urzędzie pocztowo - telegraficznym Lwów 6, 7 i 8 zaprowadzono całodzienną służbę telegraficzną.

DOROCZNY TYDZIEŃ POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA odbędzie się w czasie od 1 do 10 czerwca. W okresie tym zbiegają się dwie rocznice czerwono-krzyżskie: 75-lecie Czerwonego Krzyża i 20-lecie Polskiego Czerwonego Krzyża. W celu nadania tym uroczystościom jubileuszowym świątecznego charakteru, przewidziana jest dekoracja okien i wystaw sklepowych nalepkami P. C. K. — W związku z tym Zarząd Oddziału P. C. K. Zwraca się z gorącym apelem do wszystkich mieszkańców Lwowa i powiatu lwowskiego, by zakupywali nalepki czerwono-krzyżskie. — Cały dochód, uzyskany z ich sprzedaży przeznaczony jest wyłącznie na cele P. C. K., związane ściśle z obroną Państwa. Nalepki P. C. K. w cenie po 10 groszy są do nabycia w Sekretariacie Oddziału P. C. K., ul. Żybkiewiczza 47.

Dobłą posadę

znajdzie zawsze osoba o ładnej młodzieńczej cerze. Krem Benignina Dra Stenzla oczyszcza, odmładza i upiększa nawet najbardziej zaniedbaną cerę. 3179

WYSTAWA UKRAŃSKIEGO PRYMITYWU XVII i XIX W. obejmująca 170 eksponatów, zgromadzonych pod hasłami: pierwotni ludowe w ikonie, obrazy domowe wiościan, portrety ludowe pośmierne i wotywne, od obrazu do płaskorzeźby, rzeźba figuralna, krzyże rzeźbione i obrazy na szkło, otwarta zostanie dziś (sobota) o godz. 17 w Muzeum przy ul. Mochnackiego 42.

KURSY RYSUNKOWO - MALARSKIE. W bieżącym roku w czasie od 3 lipca do 6 sierpnia czynne będą we Lwowie „Powszechne Kursy Rysunkowo - Malarskie”. Nauka na 5-tygodniowym zjeździe podzielona będzie na ćwiczenia praktyczne z rysunków, malarstwa i grafiki, a nadto organizowane będą liczne wycieczki do muzeów, na bieżące wystawy obrazów, do teatrów oraz — celem zwiedzenia zabytkowej i charakterystycznej wspólczesnej architektury miasta i okolicy. Na tych wycieczkach — drogą poglądową — będą się uczestnicy zaznajamiać z problemami z zakresu teorii sztuki. Kwatery wraz z utrzymaniem, na wyjątkowo dogodnych warunkach zapewnione zostały w II-gim Domu Techników, wyposażonym w najbardziej nowoczesny komfort. Szczegółowe prospekty wysła Kierownictwo Kursów Rysunkowych, Lwów, ul. Nabelska 22, II. p.

WPISY do Prywatnego Żeń. Liceum Humanist. i Gimnazjum ogólno-kształc. imienia J. Słowackiego we Lwowie ul. Tokarzewskiego 6c, z pełnymi prawami szkół państw., przyjmuje Dyrekcja codziennie od godz. 11 do 13 z wyj. niedziel, świąt. Języki: francuski, niemiecki i angielski. — Dla dzieci urzędników państw. i samorz. wydatne ulgi. 23014

OSTRE STRZELANIE NA ZAMARSTYNOWIE. W dniach 1, 2, 3, 5, 6, 7, 9, 10, 12, 13, 14, 16, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27, 28 i 30 czerwca odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych, połączone z ostrym strzelaniem. Stręła, zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do których zarządzeń winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

WYJAZD NAD MORZE CZARNE. Zarząd Ligii Polsko-Rumuńskiej we Lwowie zawiadamia, że organizuje dla swych członków wyjazd do jednej z miejscowości kuracyjnych nad morzem Czarnym w Rumunii w miesiącu lipcu 1939. Zgłoszenia tylko do 31 maja br., telefon 201-95, między godz. 17—18-ta.

IN. KURS Z ZAKRESU RATOWNICTWA. W dniu 9 czerwca br. Ubezpieczalnia Społeczna we Lwowie rozpoczyna dla pracowników Miejskich Zakładów Elektrycznych we Lwowie kurs z zakresu ratownictwa, pomocy w niebezpiecznych wypadkach, higieny i bezpieczeństwa pracy. Kurs będzie trwał do dnia 19 czerwca br., obejmując szereg wykładów i ćwiczeń praktycznych zastosowanych specjalnie do warunków pracy pracowników Miejskich Zakładów Elektrycznych.

Zebrania i odczyty.

POL. TOWARZYSTWO FILOLOGICZNE zawiadamia, że na posiedzeniu naukowym, które odbędzie się we wtorek 30 bm. o godz. 18-tej w Uniwersytecie, przy ulicy Marszałkowskiej 1 (Zakład archeologii klas.), asystent dr. Jan Starczuk wygłosi odczyt pt. „Ofiara Eneasa na Ara Pacis Augustae”.

STARANIEM ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY RP. we Lwowie odbędzie się w piątek 2 czerwca br. o godzinie 19-tej w salach Kasy i Kola Lit. Art. przy ul. Akademickiej 13, odczyt dr. Adama Vetulaniego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego pt. „Gdy Prusy były lennem Polski”. — Wstęp wolny.

Wyniki wielkanocnej zbiórki na bezrobotnych i ich dzieci.

Tegoroczna wielkanocna zbiórka na bezrobotnych i ich dzieci przyniosła w całym kraju 589.813 zł., czyli o 252.000 zł. więcej, niż analogiczna zbiórka w r. 1938. Po przeliczeniu tej sumy na mieszkańców Polski wypadła po 1,7 gr. na 1 głowę. Nadmienić należy, iż podobna zbiórka przeprowadzona w okresie świąt Bożego Narodzenia, przyniosła 673.000 zł. Tak więc ogółem z dwóch zbiórek ulicznych uzyskano w całym kraju 1.262.000 zł. na pomoc zimową dla bezrobotnych i ich dzieci.

Nafta za kolej.

BAGDAD. (PAT.). Rząd Iraku zawarł umowę finansową z kompanią eksploatującą złoża naftowe. Układ ten przewiduje wpłatę zaliczki w sumie 3 milionów funt. szł. na wykończenie linii kolejowej Mossul-Baldi. — G-bPoap-bt.- Fbb

KARABIN I OŚWIATA OBRONA POLSKĄ! — Jedno i drugie znajdziesz w Związku Strzeleckim. Zapisz się!

Oryginalny dzień dobroci dla zwierząt.

Staraniem Towarzystwa Przyjaciół Zwierząt w Krakowie odbył się „Dzień Dobroci dla zwierząt”, zapoczątkowany nabożeństwem w kościele OO. Franciszkanów z kazaniem, które wygłosił ks. sen. dr. F. Machay, po czym nastąpiło błogosławieństwo młodzieży, zgromadzonej ze swoimi zwierzętami przed kościołem. Po nabożeństwie rozwinął się przed kościołem OO. Franciszkanów piękny i barwny pochód propagandowy, poprzedzany orkiestrą wojskową, za którą postępowały, przeplatane orkiestrami, grupy przyjaciół zwierząt, niosąc transparenty z hasłami, propagującymi dobroć i opiekę nad zwierzętami.

Czoło pochodu otwierały wojskowe oddziały łącznie z gołębiami pocztowymi, psami i kochami, dalej prowadzono psy policyjne, następnie pod kierownictwem nauczycielstwa szły 52 grupy młodzieży szkolnej, prowadząc dużo pięknie utrzymanych okazów różnej rasy psów, oraz niosąc oswojone ptaki i zwierzęta. Część młodych przyjaciół zwierząt postępowała w pochodzie udekorowanych różnymi napisami, niosąc tablicę z napisami w rodzaju: „Nie róbcie mi krzywdy”. Inna grupa niosła tablicę z napisem: „W obronie koni, psów i ptaków niech przoduje nasz Kraków”. Końcówką pochodu, złożoną z pojazdów, otwierał mały chłopczyk w stroju krakowskim, jadąc na wspaniałym wielkim koniu. W grupie pojazdów wieszono różne okazy zwierząt. Zwracała uwagę m. in. krakowianka z tularcem się do niej białym koźlakiem, oraz krakowski dorożkarz, posiadający najpiękniej i najlepiej utrzymanego konia dorożkarskiego w Krakowie.

Pochód, który zamykały piękne zaprzęgi wozów ciężarowych, rozwinął się na przestrzeni około półtora kilometra, przechodząc ulicami miasta pośród szpalerów publiczności.

Na zakończenie „Dnia dobroci dla zwierząt” wygłosił przemówienie radiowe prezes Towarzystwa Przyjaciół Zwierząt w Krakowie znany pisarz Zygmunt Nowakowski, na temat: „Zwierzę — sprzymierzeniec człowieka na wojnie”.

Kącik humorystyczny



— Ależ, Adolfie, daj spokój tym głupim żartom!

Chcesz

uniknąć przerwy
w wysyłce

„Wieku
Nowego”

zapłać natychmiast
PRENUMERATĘ!

WIEK ROZRYWKOWY

BEZPŁATNY DODATEK „WIEKU”

ROZWIĄZANIE ZAGADEK SERII 526

Rebusiki „kolorowe”.

- 1) kremowy - 2) zielonawy - 3) kanarkowy
4) rdzawy - 5) szary - 6) czerwony -
7) szafirowy - 8) lazurowy - 9) wiśniowy.

Figurka magiczna.

K
TAK
KAT
SOK
DAS
RAD
MUR
TAM
T

Szarada.

Miła dziewczyna.

Arytmograf.

M - żal - strój - szeitan - muchawiec -
okaryna - groch - oda - z - promienie -
e - Ewa - Igidi - hiacynt - Skoczylas -
borówka - kawka - Inn - a.

Maria Rodziewiczówna.

ZA DOBRE ROZWIĄZANIE WSZYSTKICH
ZAGADEK PRZY LOSOWANIU OTRZYMALI

100 szt. biletów wstępu: Porciano Michał,
Pustomyty k. Lwowa, Post. Policji Państwowej.
Tom powieści: Lilien Osias, Lwów.

DO ROZWIĄZANIA Seria 528

SZARADA

(uł. Harasymów K. - Komarno)

Zasiane kwieciami znów ogrody
mienią się barwą, jak motyle;
słońce trzy-dwoje wśród pogody,
węc płoną kwieciami znów ogrody.
Kwitną raz-dwa-trzy-czwarte młode,
kwiat się do kwiatu raz-dwa młode,
zasiane kwieciami znów ogrody
mienią się barwą, jak motyle.

Program radiowy.

SOBOTA, 27 MAJA 1939.

14.00 Muzyka obiadowa. 14.40 Informacja. 14.45 Wiadomości gospodarcze. 14.50 „Możliwości rozwojowe ziem południowo-wschodnich” (mgr. K. Różankowski). 15.00 „Opowieści słoneczne” (dla dzieci). 15.30 Muzyka obiadowa. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika literacka. 16.35 Audycja z Warszawy. 16.37 Utwory na flet (F. Tomaszewski). 17.00 Nabożeństwo majowe. 18.00 „Rolnictwo a obrona kraju” (dr. Wł. Świrski). 18.10 Pogadanka sportowa. 18.20 Rozmowa ze słuchaczami (dyr. J. Petry). 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 Koncert rozrywkowy. 20.00 Anel poległych (w dniu święta kadetów lwowskich). 20.35 Audycja informacyjna. 20.55 Fragmenty mecu Polska-Belgia (z Łodzi). 21.25 Koncert rozrywkowy. W przerwie (21.50) Wesoły tygodnik dźwiękowy. 22.55 Audycja informacyjna. 23.00 Komunikat meteorologiczny.

STACJA KRÓTKOFALOWA NA FALI 47.85 M.:

Godz. 15.30 Trzydziestopięcioletnie L. K. S. Pogoń (prof. R. Wacek); godz. 18.00 Zehranie jubileuszowe Pogoni w sali Rady miejskiej w ratuszu.

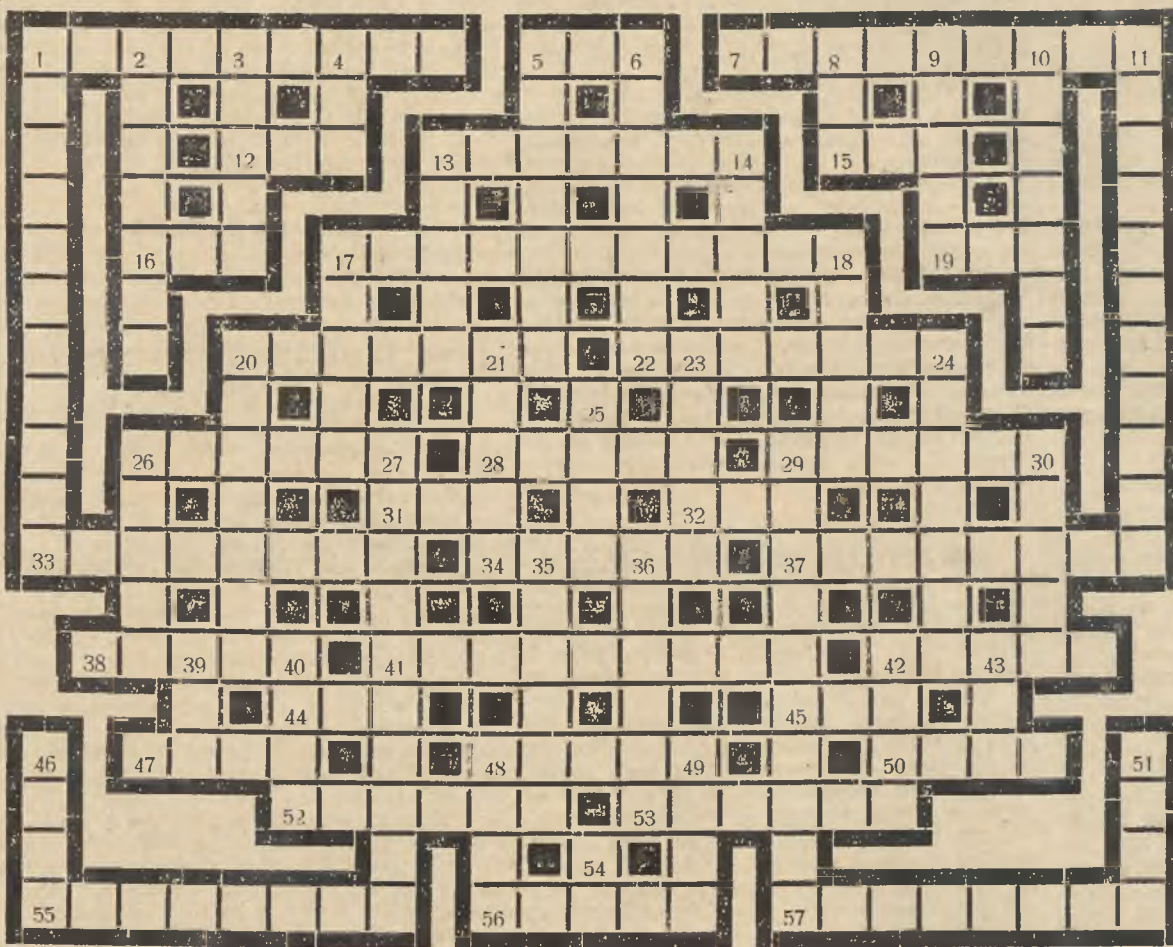
WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00 BRUKSELA FLAM.: „Szach królów”, optka.
20.00 LUKSEMBURG: Koncert symfoniczny.
21.00 RZYM: Koncert symfoniczny.
21.00 MEDIOLAN: „Określ widmo”, opera Wagnera.

NIEDZIELA, 28 MAJA 1939.

7.15 Pieśń „Pod Twoją obronę”. 7.20 Muzyka poranna. 8.15 Audycja dla wsi. 8.45 Poranek rolnika. 9.10 Przemówienie komendanta Związku Strzeleckiego Okręgu Nr. VI mjr. Hornbergera. 9.15 „Bieć - zapomniany gród” (reportaż wstępny i Nabożeństwo). 11.45 Pogadanka sportowa. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 Wyjści z Pism J. Piłsudskiego. 13.05 „Powrót grodów do Polski” (O. M. Żukowski). 13.15 Muzyka obiadowa. 14.40 „Zabawimy się wesoło” (dla dzieci). 15.00 „Lwów w pieśni i w poezji”. 15.30 Audycja dla wsi. 16.30 „Stara i nowa muzyka włoska”. 17.00 „Wiatr wachodni, wiatr zachodni” (sluchowisko). 17.30 „Na Bielany” (wesoła audycja muzyczna). 18.20 Chwila Biura Studiów. 18.30 Muzyka filmowa i taneczna. 19.30 Fragment koncertu lwowskiego Chóru Technicznego studentów Politechniki Lwowskiej z okazji 40-lecia istnienia. 19.50 Program na jutro. 19.55 Płyta. 20.00 Reportaż z marszu Lwów-Zadwórze. 20.10 Wiadomości sportowe. 20.15 Audycja informacyjna. 20.55 Reportaż literacki z uroczystości w Krzemieniu. 21.10 Melodie taneczne. 21.40 „Lwowskie majówki literackie” (audycja literacko-muzyczna). 22.10 Muzyka taneczna. 23.00 Komunikat meteorologiczny.

KRZYŻÓWKA (uł. Wład. Wagilówna - Śniatyn)

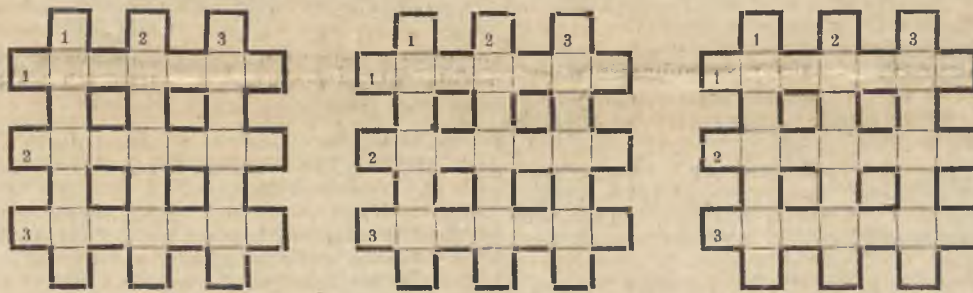


ZNACZENIE WYRAZÓW:

PIONOWO: 1) zakład palenia zwłok; 2) kolonia franc. i hiszp. w Afryce; 3) napad samolotów; 4) kawałek (np. chleba); 5) zagadnienie, kwestia; 6) wyziew chorobotwórcy; 8) szkic ogólny; 9) miasto w Małop. wach.; 10) naczynie używane przy destylacji; 11) żeglarskie napowietrze; 13) pachnący; 14) natychmiast; 17) ziemie leżące u granic państwa; 18) materiał sprzedany; 20) rodzaj wrozenia z kart; 21) zabronienie; 23) nazwa miejsca w Wilnie, gdzie znajduje się pamiąt. cmentarz; 24) część czołoci; 25) spis potraw; 26) rodzaj obłędu, myśl oplatająca umysł; 27) dawny taniec figurowy; 29) gatunek pomarańczy; 30) kraj w Azji połud.; 35) drzewo owocowe; 36) pobór rekrutów; 39) podanie z zamierzonych czasów; 40) pora roku; 42) rzeka w Polsce zach.; 43) twarde narosł na głowie niektórych zwierząt; 46) instytucja finans.; 48) stowarzyszenie producentów celem utrzymania cen; 49) rasa konia; 51) krzesło królewskie; 54) rodzaj gliny.

POZIOMO: 1) wiadomość udzielona urzęd.; 5) skrót nazwy pols. stacji meteor.; 7) nadwozie cz. pudło samochodu; 12) swój skie zwierzę dzikie z rodz. psów; 13) władca, gospodarz; 15) sieć na ryby; 16) masza spajająca powierzchnie przedmiotów; 17) zlepek okrucich skalnych; 19) pie-niędzy włoski; 20) gorliwość, chęć dla kogoś lub czegoś; 22) rodzaj obuwia; 26) człowiek rozmyślający o rzeczach niezmiennych; 28) plama z atramentu na piśmie; 29) drobne owady błonkoskrzydłe, żyjące gromad.; 31) wzniósł pieśń lirycz. na czyjąś chęć; 32) skrót wyrazu spółka; 33) wysoki urzędnik chiński; 34) rzecz zgnębiona; 37) in. brzydka; 38) skóra miękką wypraw. z powierzchnią mechatą; 41) dobre imię, opinia; 42) niewymierna część czasu; 44) pytańnik; 45) nazwa ludzi pochodzących od wspólnego przodka; 47) pyłek, niedzielnia; 48) zbiorowisko wody płynącej; 50) stolica państwa europ.; 52) obojętność, niechęć do życia; 53) dzierzawa; 55) całość skład, ogół; 56) ptak domowy; 57) statek powietrzny.

MAGICZNE FIGURKI (uł. Jan Winnikow - Frysztak)



Wpisać wyrazy w figurki według podanych objaśnień. Wyrazy czytane poziomo i pionowo muszą brzmieć jednakowo: I. figura: 1) rodzaj teatrzyku wesołego; 2) budynek na wystawie; 3) naczynie laboratoryjne. — II. figura: 1) zamysł, przedsięwzięcie; 2) przewóz; 3) dozorca w kopalni. — III. figura: 1) mały barwny ptak; 2) strzelista wieżyczka meczetu; 3) miasto w Persji.

Rozwiązanie nadsyłać do 8 czerwca 1939 r.

Za dobre rozwiązanie wszystkich zagadek przeznaczamy w losowaniu:
2 tomy interesujących powieści.

WYCIĄC! NAKLEIĆ NA KOPERCIE!

„WIEK NOWY”
(ROZRYWKI UMYSŁOWE)

Ser. 528

Lwów, Sokoła 4

stwarzają Robert Donat (dr. Manson) i Rosalind Russel (nauczycielka). Film mocny i śmiały, godny bezwarunkowo widzenia. (b)

„BURZA NAD BENGALI”.

(Kinoteatr Apollo).

Egzotyczny film „Burza nad Bengali” jest jeszcze jedną odmianą głośnych filmów „Bengali” i „Gunga Dhin”, osnutych na tle walk wojsk brytyjskich z powstańcami plemiennymi w Indiach północnych. Główną atrakcją akcji tworzą epizody wojenne, wyreżyserowane z brawurą i rozmachem. W głównych rolach prawdziwym temperamentem wojennym odznaczają się Richard Cromwell i John Burton jako oficerowie angielscy. (b)

„KRÓL CYGANÓW”

(Kinoteatr Apollo).

Piękna ta operetka, wznowiona obecnie w kinoteatrze „Apollo”, zdołała niewątpliwie nowe powodzenie, gdyż obok interesującej treści posiada melodyjną muzykę i ładne tańce. W głównych rolach doskonale śpiewak Jose Mojica i piękna Rosita Moreno.

ZAPISKI.

„KOBIEȚA WIEJSKA”. Ukazał się już drugi numer tego pisma. Znajdują się tam m. in. artykuły Skury, Ciekotowej, P. Świetlika, Janczaka. Numer zdołał ładnie i starannie dobrać zdjęcia. Miły jest dodatek dla dzieci. W porównaniu z pierwszym numerem widać postęp, zwłaszcza pod względem układu graficznego. Poza artykułami o treści społeczno-politycznej, jest tu też wiele rzeczy praktycznych o spóźnieńiach zdrowia, o dzieciach, o położnictwie, o warzywnictwie itp. Mądre redagowanie to pismo może przyczynić się poważnie do podniesienia poziomu kulturalnego wsi. Cena 30 gr. za numer, jest jak na stosunki wiejskie, jednak trochę za wysoka.

STACJA KRÓTKOFALOWA NA FALI 47.85 M.:
Godz. 16.30 Defilada zawodników i mecz Cracovia-Pogoń na boisku Pogoni; 19.30 Omówienie imprez z pierwszego dnia jubileuszu Pogoni.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00 DEUTSCHLANDSENDER: „Falstaff”, opera.
20.15 SAARBRUECKEN: „Car i cieśla”, opera.
20.30 MONACHIUM: „Oberon”, opera Webera.
20.30 RADIO PARIS: Koncert symfoniczny.

PONIEDZIAŁEK, 29 MAJA 1939.

7.15 Pieśń „Ave Maria”. 7.20 Muzyka z płyt. 8.15 Muzyka poranna. 9.00 Odpust zielonoświątkowy w Turku. 11.00 Koncert żyweń. 11.45 Przegląd czasopism. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 „Proceja w polu” (fragment z pow.). 13.20 Muzyka obiadowa. 14.30 „Ptasia szkoła” (dla dzieci). 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 Śpiewa Chór. 16.50 „Jak pracują teatry w Warszawie” (montaż). 17.40 Koncert rozrywkowy. 19.00 Fragment koncertu chórów, biorących udział w Zjeździe Śpiewaczy w Wilnie. 19.35 „Z zagadnień zabytków archeologicznych Lwowa” (dr. Z. Hornung). 19.50 „Studium muzykologiczne na U. J. K.” (dr. A. Chybiński). 20.05 Wiadomości bieżące i sportowe. 20.15 Audycja informacyjna. 21.10 Zakonienie „Tygodnia Lwowa”. 21.15 Fragment uroczystości jubileuszowych L. K. S. „Pogoń”. 21.25 „Wesola Syrena”. 22.10 „Rhapsody in blue” ze Sztokholmu. 23.00 Komunikat meteorologiczny.

STACJA KRÓTKOFALOWA NA FALI 47.85 M.:

Godz. 19.30 Omówienie imprez z drugiego dnia jubileuszu „Pogoni”.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

18.30 RYGA: „Hrabia Luksemburg”, operetka.
19.00 PRAGA: „Libusze”, opera Smetany.
19.30 WIEDEN: „Sprzedana naręczona”, opera.
20.15 OSŁO: „Bal w Savoyu”, operetka.
20.20 SZTOKHOLM: „Ludzie bezdomni”, operetka.
20.30 LILLE: Koncert symfoniczny.

WTOREK, 30 MAJA 1939.

6.56 Pieśń „Ave Maria”. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 „Z warsztatów rzemieślniczych” (W. Weber). 8.20 Koncert żyweń. 8.50 Wiadomości poranne. 11.00 „Wesela jadowite” (dla dzieci starszych). 11.15 Muzyka z płyt. 11.30 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 14.00 Muzyka popularna. 14.45 Wiadomości gospodarcze. 14.50 Główna lwowska. 14.55 Program na jutro. 15.00 Wesołe opowiadania dla młodzieży. 15.15 Skrzynka techniczna (inż. J. Miński). 15.30 Muzyka obiadowa. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.30 Recital kompozytorski A. Szulc. 17.00 „Kobieta, a obrona kraju”. 17.15 Pieśń (Fr. Platówna). 17.30 „Z pieśni po kraju”. 17.50 Reportaż Lecha Beynarda ze Zjazdu Związku Osadników w Grodnie.

18.00 Wiadomości bieżące. 18.05 „Harczerze czywajcie!” (G. Syniewski). 18.20 „Stanisław Moniuszko” (płyty). 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 „Żołnierz niemiecki a żołnierz polski” (kpt. Wł. Polesiński). 19.15 Melodie taneczne. 20.00 Audycja dla wsi. 20.15 Gra Mała Orkiestra P. R. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 „Opowieści o Moniuszce”. 22.00 „Echa mocy i chwały” (recytacje). 22.15 Francuskie utwory skrzypcowe (W. Niemczyk). 22.45 „Uczeń czarnoksiężnika” (scherzo symfoniczne). 22.55 Audycja informacyjna. 23.00 Komunikat meteorologiczny.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00 RADIO ROMANIA: Koncert symfoniczny.
20.30 BORDEAUX: Koncert symfoniczny.
20.30 LONDYN REG.: „Tristan i Izolda”, opera.
21.10 PRAGA: Koncert symfoniczny.

ZE SREBRNEGO EKRANU.

„ZIUDZENIA ŻYCIA”.

(Kinoteatr Casino).

Angielski ten film jest przeróbką głośnej powieści A. Cronina „Cytadela”, w której bohaterem jest angielski dr. Judym, młody lekarz, idealista i społecznik, dr. Manson. Można by przeprowadzić ciekawą analogię między powieścią Żeromskiego „Ludzie bezdomni” a „Cytadelą” Cronina, gdyż zbieżności problemów i charakterów ludzkich są bardzo wybitne. Dr. Mason jest przejęty głęboko ideą niesienia pomocy najuboższej ludności i rozpoczyna bezinteresowną niemal praktykę wśród ludności górniczej. Pełne szlachetnych intencji jest małżeństwo jego z biedną nauczycielką (Joasia z „Ludzi bezdomnych”). Potem młody lekarz załamuje się psychicznie i idzie na kompromis, zostając lekarzem pięknych i bogatych kobiet. Dopiero śmierć jego przyjaciela, zabitego przy operacji przez niesumiennego lekarza, nawraca go znów na drogę ideału. W ramach tej (szkicowo podanej) treści zmieścił reżyser King Vidor szereg doskonałych scen o wielkiej ekspresji dramatycznej, jak np. świetna scena wysadzenia w powietrze wadliwego ścieku, ratowania napół martwego noworodka, oświadczyć o rękę nauczycielki i operacji w szybie górniczym. Akcja filmu przeprowadzona jest zwracając i inteligentnie, reżyseria b. sprawna. Głęboko prawdziwe postacie

ZE SPORTU.

Jubileusz „Pogoni”.



Sześciu braci Kucharów, filary Pogoni, od lewej: Władysław, Zbigniew, Tadeusz, śp. Mieczysław, Wacław i Karol.

Zbliża się czterdziesty rok sportu polskiego, a minęło 35 lat od chwili, gdy po raz pierwszy na ziemiach polskich, na boisku, na Placu Powystawowym, we Lwowie, naprzeciw siebie stanęły dwie drużyny piłkarskie, w barwach klubowych, które, w trzy lata później, znane już były jako barwy Czarnych i Pogoni.

Minęło 35 lat nieprzerwanej pracy Klubu Sportowego Pogon, założonego przez uczniów IV Gimnazjum we Lwowie, pod kierownictwem ówczesnego nauczyciela tej szkoły, pierwszego szermierza kultury fizycznej, dziś znakomitego uczonego o sławie europejskiej, prof. Eugeniusza Piaseckiego. Lwowska Pogon obchodzi w tym roku jubileusz 35-lecia, które będzie uroczystym świętem nie tylko Pogoni, ale i całego sportu polskiego. Społeczeństwo Lwowa, które niewątpliwie weźmie tłumny udział w dwudniowych imprezach Klubu (niedziela i poniedziałek), będzie miało okazję do zmanifestowania swych uczuć wdzięczności i uznania dla Klubu, któremu w maju 1938, najwyższa instancja sportowa, Związek Związków Sportowych przyznał, jako jednemu Klubowi, tytuł „Najlepszego i najbardziej zasłużonego klubu w Polsce”.

Nadanie tego zaszczytnego tytułu Pogoni jest całkowicie uzasadnione, a znajduje ono potwierdzenie w działalności Klubu, która została ujęta w przepięknie wydanej 548 stronicowej „Pamiętkowej księdze Pogoni” z 578 ilustracjami, 51 karykaturami i 119 tablicami wraz z wykresami z okazji jubileuszu 35-lecia. Pamiętkowa Księga Pogoni to prawdzi-

wa kopalnia wiedzy z dziedziny sportu, to wzruszająca lektura, dla tych wszystkich, którzy brali czynny udział w życiu sportowym Lwowa i w kraju, to książka krzepiąca ducha dzisiejszych sportowców, to propaganda dla najmłodszego pokolenia, a wreszcie wartościowy materiał dla historyka sportu polskiego.

Księgę pamiętkową Pogoni opracował Komitet redakcyjny, złożony z prof. R. Wacka, prof. T. Długiewicza, red. M. Kobiaka i dr. St. Polakiewicza, a materiałów, zwłaszcza ilustracyjnego, nie raz o wartości historycznej, dostarczyli członkowie i sympatycy z całego kraju. Praca Komitetu trwała blisko dwa lata. W końcu znalazła się w rękach sportowców, które dają świadectwo wszechstronnej działalności Klubu od jego zarania, bilans jego walk i zmagani, triumfów i klęsk oraz ogrom pracy jego członków, organizatorów, szczerych i bezinteresownych ofiarników wielkiej idei sportowej, by po przez liczne trudności doprowadzić do stanu dzisiejszego, pełnego rozkwitu „Najlepszego i najbardziej zasłużonego Klubu w Polsce”.

Niesposób w notatce dziennikarskiej podać treść dzieła, składającego się z trzech części. Część pierwsza obejmuje lata 1900 do 1914, część druga, lata 1914 do 1921 pod rękami kuratora sądowego prof. R. Wacka, którego działalność, w tym okresie, stanowi osobną kartę historii Pogoni i sportu polskiego, a wreszcie część trzecia obejmuje okres powojenny od 1921 do 1939 r. okres wspaniałego rozkwitu i największych sukcesów.

Z konieczności ograniczymy się tylko do podania tytułów rozdziałów, które brzmią jak następuje: „Wstęp, Twórcy „Pogoni”, Ludwika i Ludwik Kucharowie, dr. Polakiewicz — U kolebki Pogoni, (E. Marion) — Jak rosła Pogon, Część pierwsza (lata 1900—1914) okres przedwojenny — opracowali prof. Długiewicz, dr. St. Polakiewicz, prof. R. Wacek. Kilka słów o klubach b. zaboru austriackiego. Część druga (lata 1914—1921) okres wojenny opracował prof. R. Wacek. Sport w Legionach Lwów na Górnym Śląsku — Wykaz zawodów urzędzonych staraniem Pogoni w latach wojennych na cele patriotyczne i dobroczynne. Poległym Pogonczykom w hołdzie. Część trzecia (lata 1921—1938), okres powojenny, opracował red. M. Kobiak. Nasze imienniczki. Pogon w cyfrach. Pogonczycy reprezentantami sportu polskiego. Pogonczycy jako działacze Sportu polski i Pogon w karykaturze, Zdziśława Czernańskiego. Dział felietonowy. Lista odznaczonych jubileuszową odznaką „Pogoni”. Spis członków.

Zjazd Prasy Sportowej odbędzie się we Lwowie.

ŁÓDŹ. Wczoraj odbył się w Łodzi ogólnopolski zjazd prasy sportowej, połączony z jubileuszem 10-lecia oddziału łódzkiego Zw. Prasy sportowej. Zjazd przybrał charakter wielkiej manifestacji patriotycznej na rzecz armii, którą rozpoczęły mocne akcenty przemówienia prezesa red. Sikorskiego. Na wstępie uczczono pamięć zmarłych członków związku: członka honorowego śp. radcy Hemmerlinga ze Lwowa i śp. red. M. Aleksandrowicza, śp. red. Wł. Kozielskiego, poczem red. Sikorski sprzecywał stanowisko dziennikarstwa sportowego w sprawie wzajemnego stosunku działaczy sportowych i prasy. Z kolei przemówienia wygłosili dea O. K. gen. Thomme oraz zastępca dyr. P. U. F. ppłk. Turyczyn, wiceprezydent miasta Łodzi Szweczyk, oraz prezes syndykatu dziennikarzy łódzkich red. Sumkowski. Zjazd uchwalił wysłać depesze holdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz do pana marszałka Smigłego-Rydzia.

W zakończeniu części oficjalnej zjazdu, przyjęto przy burzliwych owacjach na cześć armii rezolucje, która głosi m. i.

„Dobrze zrozumiana praca dziennikarza sportowego polega i zawsze polegała na krzewieniu tężyzny fizycznej i moralnej, na podnoszeniu znaczenia tych cech charakteru i tych sprawności cielesnych, których posiadanie zapewni sukces zarówno w szrankach walki sportowej, jak i w potrzebie wojennej.

Ślubując służyć nadal z całym zapalem propagandzie ofiarności, rycerskości, energii i hartu — dziennikarze sportowi Rzeczypospolitej polskiej poczytywać sobie będą za zaszczytny obowiązek służyć osobistym przykładem tych cnót, gdy wypadnie im przejść od słowa do czynu, zamienić pióro na karabin”.

Po przerwie południowej rozpoczęły się obrady poświęcone sprawom zawodowym. Po udzieleniu absolutorium ustępującym władzom, wybrano nowe władze w składzie następującym: prezes: Wacław Sikorski, wiceprezes: pp. Szewej i Tadeusz Grabowski, sekretarz: Ryszard Msin, skarbnik — Więkowski i członkowie zarządu: Jan Erdman, Wiktor Junosza-Dąbrowski. Komisja rewizyjna z Sokopem z Warszawy, sąd koleżeński z Marianem Strzeleckim na czele. Po zadecydowaniu odbycia następnego zjazdu we Lwowie, wyrażono podziękowanie oddziałowi łódzkiemu za sprawne zorganizowanie i przeprowadzenie zjazdu.

Kalendarzyk sportowy.

Program imprez sportowych podczas Zielonych Świąt przedstawia się następująco:

Sobota: Godz. 16. Start z pl. Bandurskiego uczestników raidu na Podole, organizowanego przez Klub Motorowy Z. S. — Godz. 18. Jubileuszowe zebranie Pogoni, zwołane do sali Rady Miejskiej na ratuszu, z okazji 35-lecia istnienia Klubu.

Niedziela: Godz. 9. Szermiercze mistrzostwa Polski w kl. B. w Hali sport. przy ul. Z. Strzałowskiej 5. — Godz. 11: RKS. — WKS. Jarosław, mistrz. ligi okr. na boisku RKS. — Godz. 12.30: Przybycie pierwszych uczestników marszu Zadwórze—Lwów. Metą marszu będzie się będzie na pl. Bernardyńskim obok gmachu DOK.

JUBILEUSZ POGONI.

Niedziela, Godz. 15: Turniej piłkarski o puchar prez. m. Lwowa dr. Ostrowskiego na boisku Pogoni. Wisła — Junak. — Godz. 16.45: Defilada wszystkich sekcji Pogoni. — Godz. 17 Pogon — Cracovia.

Poniedziałek, Godz. 16: Turniej piłkarski o puchar prez. m. Lwowa Ostrowskiego na boisku Pogoni. Cracovia — Junak. — Godz. 17.30: Wisła — Pogon.

Godz. 10: Szermiercze mistrzostwa Polski w kl. B. w Hali sportowej przy ul. Strzałowskiej 5.

Nowinki sportowe.

Polska pokonała w koszykówce Finlandię 46:13. Prowadzi w tabeli Litwa, ex aequo Łotwa, Polska i Estonia.

Gdańszczanin Fritz Werner postanowił przepłynąć 20 km. między San Remo a Korsyką. Miał mu przy tym towarzyszyć żaglowiec. Werner nie mogąc doczekać się żaglowca, popłynął bez eskorty. Po 6 godzinach ślad po nim zaginął. Przypuszczają, że zrezygnował on ze swego wyczynu i zatrzymał się w jednym z małych portów na wybrzeżu.

W Wilnie został reaktywowany litewski klub sportowy.

Jugosłowiański rekord długości lotu szybowcowego został pobity na polskim szybowcu „Komar” przez pilota Lemeszica, który przeleciał 350 km.

OGŁOSZENIA

SUKNIE, PŁASZCZE I KOSTIUMY Fma Pauliny Münzerowej Lwów — KOPERNIKA 17.

Zdziejowiska

RABKA — ZARYTE.
Pensjonat „Stawoj”. Idealne miejsce wypoczynku las, rzeka. Pokoje z utrzymaniem. 22914—7958

LETNISKÓ
pod Lwowie — Rzesza Polska, Marszałkowska 2. Pokoje urządzone — całe utrzymanie, kulturalnym katolikom odnaim. Telefon 200—34. 22957—7967

ZELEMIANKA — ZDRÓJ
w Karpatach, p. Hrebe, nów, stacja Zelimianka, pensjonat, kąpiele w solance żel żodowej. Ceny umiarkowane. — Zadzacie prospektu! 3021

Truskawiec „MIRKA”

zostaje otwarty we własnym zarządzie 25 maja. Pokoje komfortowe, słoneczne. Ceny umiarkowane. 3239

ROZŁUCZ.
k. Sambora. Idealny wypoczynek. lasy, góry, kąpiele. Pensjonat „Hala”. — Ceny niskie. Informacje: Stryska 22. — m. pięć. 23217—8029

KRYNICA.

pensjonat „Leśna Polana” — najpiękniejsze położenie, poleca tania pokoje — utrzymanie. 22694—7907

DO WYDZIERZAWIE—NIA pensjonat „Lwówianka” — kompletnie urządzone w Niemirów Zdroju. 3167

ROZŁUCZ.
Pensjonat „Janina” — pokoje utrzymaniem, przyl. muła wycieczki, dziesięćdniowe roboty 35. 3195

BRZUCHOWICE.
ul. Jasna 52. — Pensjonat „Cicha Przystań”, mec. Meli Weissowej — poleca słoneczne pokoje. Wydań się obiad. 23124—8006

MORSZYN — ZDRÓJ
pensjonat „Halka”. Idealne położenie, pokoje z balkonami, ogród leżakowanie, blisko kąpiel — pizajni. lasu i dworca — pod nowym zarządem Doktorowej Wierzy Beeli. Ceny dostępne. 23382—8066

NIEMIRÓW — ZDRÓJ.
Pensjonat pełnokomfortowy „PATRIA” — poleca pokoje z bieżącą ciepłą i zimną wodą. Kuchnia wykupna, na zadanie dietetyczna. Cena 5—6 zł. 23293

USTRYKI DWÓR
przyjmuje letników. Okolica piękna, dwór nowoczesny, kolej w miasteczku. 3278

OLCHOWCE.

Sanok. Sanatorium leśne — komfort, góry, las, rzeka, od czerwca. 3197

MORSZYN.
pensjonat „Kresowianka” — doktorowej Malinowej. — Najpiękniejsze położenie. Ceny kryzysowe. 23193—8029

PENSJONAT
chrześcijański „Doboszanka” w Zielonej kolo Nad. — wspaniałe, czysty i zdrowy klimat od 1. czerwca 3112

Matężenstwa
BOGATE AMERYKANKI — w dolarach. Kilka tysięcy kamienicznych Pań z posaziem 1.000—100.000. Niezliczone zastępy Panów na różnych stanowiskach. Rolac najstarsze Biuro Matrimonialne „GŁOS SERCA”. Stanisławów. — Napisać dane z wymaganiami. Wysyłamy adresy i fotografie. 2680

FRONTOWY
komfortowy, telefon, tapczan, utrzymanie, bez ul. Ochonek 9 A, m. jeden. 23412

DWA POKOJE.
kuchnia, parny komfort, Stefczyka 17. 23413

DEŁGOSZA 14.
II p. mieszkanie sześć; pokój duży, umiarkowany, wynajme. Ogładać 4—7. 23414

TRZY POKOJE.
hall, pełnokomfortowe — łoża, ogrzewanie — do wynajęcia. Zyblikiewicza sześć, między 3—5. 23415—8081

DWA

mieszkanie przy ul. Wini. — komfort, góry, las, rzeka, od czerwca. 3197

SELEP
ul. JAKUBA STRZEMIE Nr. 12, chrześcijański do wynajęcia od 1-go. 23348—8057

TRZYPOKOJOWE.
komfortowe, bezpodatkowo, słoneczne, niedrogo od 1-go lipca. Święto. krzyńska Boczna 5. 23344

DO WYNAJĘCIA
mieszkanie 3 pokojowe — komfort, łoża, ulica Grecka pięć, między 3—6; 23347

POKÓJ
umiarkowany panu do wynajęcia ul. Kochanowskiego 102, I p., m. trzy. 23233

MIESZKANIE
4 pokojowe do wynajęcia od zaraz. Mochnackiego Nr. 38. Telefon 289—36. 23126

DO WYNAJĘCIA
pokój, kuchnia, 2 pokoje, kuchnia, 3 pokoje, kuchnia i garsoniera luksusowa, komfort. Poleżynska, róg Bułgarskiej. 23451

KOMFORTOWY
niekremowany pokój, łoża, zlewnia do wynajęcia od zaraz. Sapiehy 26, I piętro, m. cztery. 23450

ZIMNA WODA.

kolo stacji, 2 pokoje, kuchnia, słoneczne, 33 zł. — Wiadomość: Lwów, Reja cztery, m. trzy. 23339

SELEP
ul. JAKUBA STRZEMIE Nr. 12, chrześcijański do wynajęcia od 1-go. 23348—8057

TRZYPOKOJOWE.
komfortowe, bezpodatkowo, słoneczne, niedrogo od 1-go lipca. Święto. krzyńska Boczna 5. 23344

DO WYNAJĘCIA
mieszkanie 3 pokojowe — komfort, łoża, ulica Grecka pięć, między 3—6; 23347

POKÓJ
umiarkowany panu do wynajęcia ul. Kochanowskiego 102, I p., m. trzy. 23233

MIESZKANIE
4 pokojowe do wynajęcia od zaraz. Mochnackiego Nr. 38. Telefon 289—36. 23126

DO WYNAJĘCIA
pokój, kuchnia, 2 pokoje, kuchnia, 3 pokoje, kuchnia i garsoniera luksusowa, komfort. Poleżynska, róg Bułgarskiej. 23451

KOMFORTOWY
niekremowany pokój, łoża, zlewnia do wynajęcia od zaraz. Sapiehy 26, I piętro, m. cztery. 23450

POKÓJ

dla 1—2 Panów z czeszo wym lub całym utrzymaniem tania do wynajęcia. Stefczyka 14, parter. Pi. lipówka. 23445

POKÓJ
kuchnia, łożenka, od 1. lipca do wynajęcia, ulica Wójtowska 14, tel. 215—96 23235—8036

STANCJA
z przedpokojem, frontowa piętro elektryka już wolna. SMULIKOWSKIEGO Nr. 21, bożna górnej Li. stopada. Czynsz 25 zł. — Kaucja 200 zł. 23436

PIĘKNE
duże cztery pokoje, kuchnia, pełny komfort, piętro, balkon, już wolne — TARNOWSKIEGO 43. — 23437

3 POKOJOWE.
komfortowe, słoneczne — I piętro. Torosiewicza 15, telefon 253—18. 23438

KOCHANOWSKIEGO
Nr. 15 A; przepiękna garsoniera, luksusowy komfort, od 1. VI. Ogładać 2—4. 23448

POSZUKUJE
dobrze sytuowanego pana na jako sublokatora z utrzymaniem. Listy Adm „Elegancja G” 23448

STANCJA.
słoneczna, suteryna, do wynajęcia. Czynsz niski. Kaucja wymagana, ulica Stefczyka 14. Filipówka. 23447

„ARNOLD FIBIGER”

Przez lat 60 w służbie klienta

KALISZ, SZOPENA 9

(Jedyna polska fabryka fortepianów i pianin dopuszczona do udziału w Światowej Wystawie w Nowym Yorku).

K. KAIM I SYN, Lwów, ul. Kopernika 11, Telefon 20 — 45.

PEŁNOKOMFORTOWY
piękny pokój katolikom wynajme. Ochonek 4 A, m. jeden. 23438

KŁATKOWY
pokój umiarkowany, zaraz do wynajęcia. Reymonta (dawniej Sodawa) cztery. 23224—8032

PRZEPROWADZKI.
przeniesienia od 10 złotych, wykonuje Kostyrka ul. Bajki 37, tel. 116—89 23260

MAGAZYN
przy Halickiej, mały, do wynajęcia. Informacje: Rynek 21, m. I. 23274

DUŻY
słoneczny pokój, kuchnia, elektryka, Gródecka 102. 23255

PIĘCIPOKOJOWE.
pełnokomfortowe mieszkanie Holowski 17, pierwsze piętro, dwa balkony. — Ogładać 2—4. 23276

LOKAL
handlowy w sieni, duży, do wynajęcia, Rynek 21, dozorca. 23273

POSZUKUJE
czystego pokoiku ewent. wspólnego. Listy Adm „Piekarzka”. 23375

ZARAZ
do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią, pełny komfort, słoneczne Roharskiej trz za dworcem — Łyczakowski. 23214—8027

DO WYNAJĘCIA
pokój i kuchnia, komfort Wronowskich 14, I piętro Wiadomość w miescu — dozorca wskaze. 23246—8040

POSZUKUJE
mieszkanie: ogród, stajnia na przedmieściu Lwowa. Listy do Adm. pod „Dobry płatnik” 23240—8037

PIĘKNA PEŁNOKOMFORTOWA GARSONIERA.
RA, centrogrzewana, 1a. zlewnia, gaz, klozet, ulica Kochanowskiego 27. Wia. domość tamże, tel. 233—99 23221—8031

PIĘKNE
dwa pokoje, kuchnia komfort, dwa wejścia, parter, zaraz wynajme bezdzietnym. Listopada 83. Ogł. — dać tylko 10 do 12 i od 16 do 18. 23287—7949

